

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, wtorek 14 maja 1946 r.

Nr 132 (319)

Romantyzm odbudowy

Wyobrażam sobie, że Mickiewicz, gdyby żył w dzisiejszych czasach i pisał swoje „Księgi Pięćdziesiąt i Narodu” w roku 1946 swoim natchnionym stylem biblijnych proroków powiedziałby coś — między innymi i o PPOK (Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju). Wygląda to na niemądry dowcip, ale jest po prostu lapidarnym ujęciem faktu, że inne sprawy były najważniejsze dla narodu polskiego 100 lat temu, a inne są dziś. I że zwrócenie głównej uwagi i wysiłków Rządu i społeczeństwa na sprawy gospodarki narodowej i odbudowy nie jest tylko wynikiem dojścia do głosu tych koncepcji politycznych, które w ekonomii widzą najważniejszą dziedzinę życia społecznego, ale po prostu koniecznością, spowodowaną przez sytuację historyczną. Możemy być pewni, że gdyby te same prądy polityczne zdobyły u nas władzę nie w okresie, gdy dopiero skończyła się jedna z najbardziej makabrycznych a w każdym razie najbardziej niszczycielska wojna świata — mówilibyśmy wszyscy (z „najwyższymi czynnikami” na czele) znacznie więcej o takich przyjemnych sprawach, jak literatura, malarstwo, rzeźba, nauka itp., a znacznie mniej o przemysle, handlu, aprowizacji, odbudowie domów, braku mieszkań, pożyczkach...

Pisano już dość wiele o tej pożyczce odbudowy kraju. Zdaje mi się jednak, że nikt jakos nie zdążył zauważyć tej prostej prawdy, że udzielanie takiej pożyczki nie jest rzeczą przyjemną. Tak samo, jak na przykład świadczenia rzeczowe. Normalnie rzecz biorąc, powinniśmy dawać państwu jedynie należne podatki i nic więcej. Ale właśnie przypomina mi się jeszcze jeden przykład „dotacji dla państwa”, częstokroć bardziej przykry, niż pożyczka odbudowy i świadczenia rzeczowe razem wzięte. Bo każdy chyba przyzna, że nie jest przyjemnie ofiarowywać państwu własną wolność, zdrowie i życie, zegnać nagłe żonę i dzieci i wędrować nie wiadomo dokąd, gdzie nie wiadomo co może człowieka spotkać.

A jednak w czasie wojny zrobiliśmy to niemal wszyscy. Konieczność tego poświęcenia była wtedy tak oczywista, że nikomu z nas chyba nie przyszło do głowy nie tylko protestować, ale nawet patetyzować z tego powodu. Po prostu trzeba było; więc się szło.

Mam wrażenie, że obecnie sprawa jest również prosta w tym samym stopniu, jak kwestia poświęcenia życia w czasie wojny. Cóż — trzeba, to się zapłaci. Niepodobna sobie wyobrazić, aby mogło być inaczej. Bo w rzeczywistości ta walka z ciemnymi siłami ludzkości niezupełnie się jeszcze skończyła i jedynie tylko toczy się w innych wymiarach.

Oczywiście i w czasie wojny byli tacy, którzy starali się — jak to mówią — „dekować”; i obecnie znajdzie się może ktoś, kto niechętnie patrzy na tę pożyczkę. W gruncie rzeczy to jest jedno i to

samo. Ale z takimi wyjątkami nie podobna liczyć się tam, gdzie większość naprawdę myśli inaczej. Zważmy, że wszystkie działające u nas partie bez względu na różnice przekonań wypowiedziały się za poparciem pożyczki: ta jedynomyślność — na ogół w polskim społeczeństwie nieczęsta — pozwala wyrobić sobie właściwy pogląd na wagę całej sprawy. Okazuje się, że choć lubimy się kłócić i choć nie rezygnujemy zbyt

łatwo z wyznawanych mniemań czy przesądów politycznych, w sprawach istotnie zasadniczych potrafimy się jakoś porozumieć.

Zdarza się, że ten czy ów sarkanie na „przymusowy” jakoby sposób pobierania tej pożyczki: że niby w szeregach instytucji będzie ona ściągana z pensji. Wydaje mi się, że tym już doprawdy nie warto się martwić. Nie znam się na wielkich i trudnych sprawach polityki finansowej całego państwa; nabyłem jednak — niestety — niejakiego doświadczenia w sprawach o skali nierównie mniejszej, ale również finansowej natury. Zostałem mianowicie wybrany skarbnikiem związku zawodowego, do którego należą. W związku tym obowiązuję członków pewna składka o wysokości postanowionej dobrowolnie przez plenum; zdarzyło się również, że potrzebowaliśmy na gwałt pieniędzy i wobec tego zorganizowaliśmy ta-

kwę wewnętrzną pożyczkę, również dobrowolną. Gdy głowiliśmy się nad najdogodniejszym sposobem jej pobrania, większość kolegów opowiedziała się za automatycznym ściąganiem jej z poborów. Przykład ten jest oczywiście błahy, ale zdaje się, że doskonale trafia w sedno sprawy. W gruncie rzeczy chodzi przecież o to, aby rzecz przeprowadzić jak najwygodniej, najprościej i aby nie popsuć dobrego pomysłu przez opieszałość w wykonaniu.

Zaczelśmy te uwagi od Mickiewicza — powróćmy znowu do niego na zakończenie. Pomyślmy, że właściwie to jest niebawmo romantyzm ważyć się na odbudowę — porządną, nie bylejaką odbudowę — kraju tak zniszczonego i tak osłabionego przez wojnę. Postanowić na przykład, że na miejscu ruin Warszawy ma stanąć jeszcze piękniejsza Warszawa! Zbudować na nowo cały kraj — czy uświadomił sobie dobrze, co zawierają te słowa?

A więc doprawdy jest to nowa forma naszego polskiego romantyzmu; ale romantyzm ten został oparty tym razem na matematyce, buchalterii i inżynierii — jedyny romantyzm słuszny, bo do odważnych pomysłów dobierający trafne i mądre środki.

Dlatego właśnie przychodzi nam myśl Mickiewicza: bo w tych codziennych pracach i trudach odbudowy znajdują prostą a wspaniałą kontynuację najpiękniejsze tradycje naszego narodu.

Edward Csató.

Sir Wiliam Beveridge

nowy obrońca Niemiec

Czy Niemcy to czynnik odbudowy Europy? Francuzi rozżaleni na posunięcia brytyjskie

LONDYN, 13. 5. (PAP). — Znany polityk angielski, sir Wiliam Beveridge wygłosił w Oslo przemówienie, w którym wystąpił przeciwko uchwałom poczdamskim dotyczącym limitacji przemysłu niemieckiego, reparacji wojennych i ograniczenia importu do Niemiec. Beveridge, broniąc Niemców oświadczył, że nie wyobraża sobie, by bezpieczeństwo w Europie można było oprzeć na „niezdolności Niemiec do prowadzenia wojny”. W Londynie uważa się, że elukubracje Beveridge'a są skrajnym wyrazem dążeń międzynarodowej klikki, zmierzającej do oparcia Europy na przedwojennej zasadzie „równowagi sił” z udziałem Niemiec. Beveridge i jego poplecznicy zamykają oczy nie tylko na zbrodniczą rolę, jaką odegrały Niemcy w grze o „równowagę sił” lecz nie wykazują żadnego zrozumienia dla interesów narodów słowiańskich. W przekonaniu, że Niemcy mogą w międzynarodowym układzie sił stać się podporą imperium brytyjskiego, wraca Beveridge do poglądów, którym hołdowała Wielka Brytania w okresie międzywojennym i które Europę tak drogo kosztowały. W Londynie przypomina się, że Beveridge jest również obrońcą reżimu gen. Franco.

PARYŻ, 13. 5. (API). — Prasa francuska żywo interesuje się konferencją paryską, zwłaszcza zagadnieniem przyszłości Niemiec. Tygodnik francuski „Tribune des Nations” omawiając rozmowy, które odbyły się między 4 ministrami w ub. tygodniu, pisze: „Gdzie jest poparcie, którego Francja miała pewne prawo oczekiwać od Anglii i Ameryki w sprawie Niemiec? Odnosi się wrażenie,

Przeciwko bazom wojskowym w Palestynie

LONDYN, 13. 5. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że radio żydowskie „Głos Izraela” donosi, iż Żydzi będą się ze wszystkimi siłami przeciwstawiali utworzeniu brytyjskich baz wojskowych w Palestynie. Żydowski ruch oporu będzie zwalczał wszystkie wysiłki brytyjskie obrócenia Palestyny w oboz wojskowy.

że Anglia i Ameryka nie chcą się zbyt daleko posuwać w zobowiązaniach. Można by powiedzieć, że nie wiedzą, co jest potrzebniejsze dla odbudowy Europy — Francja czy Niemcy.

Rząd francuski otrzymał niedawno plan Anglii, dotyczący Niemiec zachodnich. Nie znamy jeszcze szczegółów tego planu, lecz — jak twierdzą koła poinformowane — zmierza on do utworzenia wewnątrz Reichu państwa federacyjnego, którego rozmiar byłby nieco szerszy, niż ten, który proponowała Francja, gdyż obejmowałby Nadrenię i Westfalię. Komisja, składająca się z przed-

stawicieli Anglii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga (bez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i ZSRR, kontrolowałyby przez jakiś czas rząd i przemysł tego państwa, przy czym przemysł ten byłby upaństwowiony.

Jeżeli wiadomości potwierdzą się — pyta gazeta — nie będzie to oznaczało, że Anglia nie porzuciła usiłowanego przez niektóre koła projektu bloku zachodniego. Francja — kończy gazeta — zdecydowana jest stać na swoim stanowisku. Cała opinia francuska jest jednomyślna w tej sprawie, która stanowi podstawę naszego bezpieczeństwa.

Czy Indie zdobędą niepodległość?

Rozmowy angielskiej komisji rządowej z przywódcami hinduskimi

LONDYN, 13. 5. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Simla, iż w poniedziałek członkowie brytyjskiej misji rządowej odbyli rozmowy z Gandhim, przewodniczącym Ligi Muzułmańskiej Jinneh, przywódcą partii kongresowej dr Azad oraz nowoobranym przewodniczącym partii Pandit Nehru. Mimo, że obrady konferencji nie doprowadziły do uzgodnienia stanowisk, zadanie brytyjskiej misji rządowej nie zostało jeszcze zakoń-

Brytyjskie Zw. Zaw. żądają

zmiany polityki zagranicznej rządu Labour Party

LONDYN, 13. 5. (PAP). — Na konferencji przedstawicieli brytyjskiego związku zawodowego pracowników handlowych przyjęto większością 391 głosów przeciwko zaledwie 3, rezolucję, wzywającą rząd brytyjski do zmiany polityki w Grecji i Indonezji. Rezolucja domaga się również, by rząd brytyjski zmodyfikował swe stanowisko wobec nowych państw demokratycznych w Europie, ustanowił prawdziwie przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim oraz udzielił wolności Indiom i koloniom.

Delegat z Woolwich, Bennet

czone. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że w najbliższych dniach będzie utworzony rząd tymczasowy, który opracuje plan utworzenia przedstawicielstwa narodowego. Zadaniem tego ciała będzie opracowanie konstytucji dla Indii.

Sprawa podstawy do współpracy przedstawicieli Ligi i Kongresu w tym radzie będzie omawiana w dalszym ciągu pomiędzy Mohamedem Ali Jinnehem, prezesem Ligi Muzuł-

mańskiej, a przywódcą Kongresu Hinduskiego, Pandithem Nehru. Rada wykonawcza, urzędująca przy wicekrólu ma być przekształcona w rząd tymczasowy, mający poparcie większości narodu hinduskiego.

Jeden z przywódców kongresu hinduskiego, Sardar Vallaba Patel oświadczył, że, zdaniem jego, sprawy hinduskie będą mogły być rozwiązane dopiero po opuszczeniu Indii przez wojska brytyjskie. Wyraził on przypuszczenie, że przedstawiciele państw hinduskich nie wezmą udziału w projektowanym rządzie tymczasowym, ale pozostawiać z nimi będą w ścisłym kontakcie za pośrednictwem specjalnej komisji.

LONDYN, 13. 5. (PAP). — Agencja Reutera donosi z New Delhi, że rokowania brytyjskiej misji rządowej z przywódcami hinduskimi w Simla zakończyły się niepowodzeniem. Komunikat, wydany w tej sprawie podkreśla, że mimo, iż nie udało się doprowadzić do porozumienia, pomiędzy przedstawicielami Ligi Muzułmańskiej i Kongresu Hinduskiego misja brytyjska będzie dążyła do utworzenia tymczasowego rządu hinduskiego i do powołania ciała ustawodawczego, które zajmie się opracowaniem konstytucji.

LONDYN, 13. 5. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Simla, iż oficjalnie oświadczenie brytyjskiej misji rządowej zawierało deklarację o zupełnej niepodległości Indii.

„Wielka Czwórka“

uzgadnienia rozbieżności

Wyraźny postęp w pracach konferencji paryskiej

MOSKWA, 13.5 (PAP) W korespondencji TASSA z Paryża, zamieszczonej w niedzielnej „Prawdzie“, czytamy m.in.:

„Pisma dzisiejsze donoszą o pewnym postępie w przebiegu obrad konferencji czterech ministrów spr. zagr. Poskutkowało stanowczą pozycją, zajęta przez delegację radziecką, która wyraziła zgodę na zwołanie konferencji pokojowej w dniu 15 czerwca jedynie pod warunkiem, że do tego czasu rozstrzygnięte zostaną wszystkie zasadnicze zagadnienia i przygotowane zostaną projekty traktatów pokojowych“.

Korespondent TASSA stwierdza, że kwestia kolonii włoskich nie została jeszcze rozstrzygnięta, ale osiągnięto pewne zbliżenie istniejących punktów widzenia.

Po omówieniu kwestii reparacji włoskich korespondent konkluduje:

„W ciągu najbliższych dni okaże się, czy rozpoczęta na nowo dyskusja nad problemami, które dotychczas były kamieniem niezgody w przebiegu obrad, doprowadzi do pozytywnego rozstrzygnięcia zagadnień, pozostających do chwili obecnej bez rozwiązania. Miejsowa prasa, która jeszcze wczoraj okazywała hałaśliwy pesymizm, pisząc o „ślepij ulicznej“, „agonii“ i „całkowitym braku perspektyw konferencji“, dzisiaj w sensacyjnym tonie donosi o początku pewnego przełomu w przebiegu obrad.“

PARYŻ, 13. 5. (PAP). — Wobec opóźnienia, z jakim brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przybył do Paryża, poranne informacyjne zebranie ministrów spraw zagranicznych zostało odłożone na godzinę popołudniową. Minister Bevin odbył w Londynie rozmowy z premierem Attlee i innymi członkami rządu i jest prawdopodobne, że przywiózł on nowe propozycje.

O godz. 6. ministrowie zebrali się w biurze min. Bidault. Ministrowie mają jeszcze do omówienia niektóre szczegóły traktatu pokojowego z Włochami; podział floty włoskiej między sojuszników, zmiana granicy francusko - włoskiej oraz prawomocność przedwojennych dwustronnych umów między państwami sojuszniczymi i Włochami.

W paryskich kołach politycznych twierdzi się, że delegacja amerykańska jest zdania, że o ile nie uda się osiągnąć porozumienia w sprawie kolonii włoskich, należy sprawę tę odłożyć na później.

Spodziewają się, iż francuski minister spraw zagranicznych Bidault wysunie sprawę zagłębia Ruhry i Nadrenii. Wiadomo, iż toczy się w tej sprawie dyskusja między gospodarczymi i przemysłowymi rzeczoznawcami Francji i Wielkiej Brytanii oraz że zagadnienie to zostało już poruszone w prywatnych rozmowach między ministrami. W sprawie granicy francusko - włoskiej postanowiono wyznaczyć komisję, złożoną z przedstawicieli 4 mocarstw, która na miejscu zaznajomi się z żądaniami ludności w pasie granicznym.

MOSKWA, 13. 5. (PAP). — Komentator radia moskiewskiego, omawiając sytuację, jaka się wytworzyła ostatnio na konferencji paryskiej, stwierdza, że wbrew

Co dzień fraszko

Zła passa

Szef wywiadu francuskiego, pułk Passy, został aresztowany za 30 milionowa defraudację i hulankę. (Z prasy)

Passy — grubsza rybka, lecz — jak nieraz bywa — miał aktywa w bibkach, w kasie zaś passy - wa. Krocie nakradł z kasy (fora passe si vite). Dziś kres Passy passy: Ciupa, sąd i wstyd.

CYK

licznym złowróbnym i bezmyślnym pogłoskom — widoczny jest postęp w pracach konferencji. Na konferencji tej uwidoczniły się różnice w poglądach poszczególnych delegacji. W rzeczywistości jednak różnice te w formie ogólnej były znane już przed konferencją, a celem konferencji pary-

skiej jest doprowadzenie do uzgodnienia rozbieżności.

Niektórzy widocznie przewidywali, że Związek Radziecki przyjmie bez sprzeciwu wszystkie propozycje delegacji anglo-saskich.

Takie przewidywania wypaczają pojęcie współpracy międzynarodowej. Wysiłki zmierzające do

ukazania w fałszywym świetle jednostronnych postanowień, skazane są na niepowodzenie. Rozmowy paryskie mogą dać pomyślnie wyniki tylko wówczas, gdy delegaci będą postępowali w duchu współpracy międzynarodowej i na zasadzie równości praw wszystkich zainteresowanych mocarstw.

Niemcy obawiały się silnych a gnębiły małe narody

NORYMBERGA, 13.5. (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze w 5-tym dniu rozprawy przeciwko byłemu naczelnemu dowódcy floty niemieckiej Doenitzowi, obrońca jego przedstawił wielką ilość dokumentów, mających dowiedzieć braku winy oskarżonego.

Świadek, b. szef sztabu dowództwa łodzi podwodnych, wiceadmirał Wegner zeznaje, iż na początku wojny siły floty brytyjskiej przewyższały znacznie flotę niemiecką. Wojna przeciwko W. Brytanii była od pierwszej chwili zupełnie beznadziejna. Jedyną skuteczną bronią przeciwko przewadze brytyjskiej na morzu były łodzie podwodne.

Memorandum rządu niemieckiego do sztabu morskiego, datowane 3 listopada 1939 roku stwierdza, iż wobec zastosowania przez W. Brytanię „blokadę głównej“ przeciwko Rzeszy Niemieckiej, należy użyć łodzi podwodnych z całą bezwzględnością i zatajać sojusznicze i neutralne okręty handlowe na wodach brytyjskich bez uprzedzenia.

W odpowiedzi na zapytania prokuratora, świadek Wagner przyznaje, że na początku wojny statki wielkich państw neutralnych, jak Stanów Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego, Japonii i Hiszpanii nie były torpedowane bez uprzedzenia. Wagner tłumaczy, iż działania wojenne opierają się na podstawach politycznych. Niemcy obawiały się potężnych państw, lecz terroryzowały małe narody neutralne.

Prokurator brytyjski Philimore odczytuje dokumenty, które wy-

Antonescu pod groźbą kary śmierci

MOSKWA, 13. 5 (API) Z Bukaresztu donoszą, że w procesie b. dyktatora Rumunii i 7 innych oskarżonych prokurator rumuński zażądał kary śmierci dla Antonescu. Stanowisko rządu jest jeszcze nieznanie. W najbliższym czasie oczekuje się wyroku.

Kwasy węgiersko - czeskie

na ile układu o mniejszościach narodowych

PARYŻ, 13. 5 (API). Jak donoszą z Budapesztu, w niedzielnym posiedzeniu parlamentu ostro skrytykowano węgiersko - czechosłowacki układ w sprawie mniejszości narodowych. Układ ten podpisany został w lutym 1946 r. Po raz pierwszy ogłoszony w Pradze 7 kwietnia rb. Przewiduje on wymianę Węgrów mieszkających w Słowacji na Słowaków z Węgier. Rzecznik opozycji zarzucił węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że nie przedłożył tej sprawy wielkim mocarstwom i że zawarł układ dotyczący tylko 50 — 60 tys. Węgrów, podczas gdy w Słowacji przebywa ich około 660 tys.

Rzecznik dodał także, iż nastawienie antywęgierskie w Czechosłowacji dotychczas bynajmniej się nie zmniejszyło. W odpowiedzi minister spraw

Anglia umywa ręce

Przed nową komedią w Grecji

Plebiscyt w sprawie powrotu króla — I wrześnie

LONDYN, 13. 5. (PAP). — Wiceminister spraw zagranicznych Mac Neil oświadczył w Izbie Gmin, iż rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wyraziły zgodę na wysłanie swoich przedstawicieli do Grecji w celu asystowania przy rewizji list wyborczych przed plebiscytem. Wiceminister wyraził zdanie, że rząd brytyjski wielokrotnie podkreślał, iż plebiscyt powinien być odłożony aż do 1948 r.

Wobec tego jednak, że oznaczenie daty plebiscytu jest sprawą wewnętrzną Grecji, ambasador brytyjski w Atenach otrzymał instrukcje zakomunikowania gabinetowi, greckiemu, iż rząd Wielkiej Brytanii gotów jest zgodzić się na przyspieszenie plebiscytu

po rewizji list wyborczych. Deputowany Partii Pracy Waarbey domagał się, aby rząd brytyjski zażądał przed plebiscytem przywrócenia porządku wewnątrz kraju oraz usunięcia z armii i żandarmerii elementów skrajnie prawicowych i b. kolaborantów.

LONDYN, 13. 5. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że dnia 13 bm. odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie parlamentu greckiego, na którym byli obecni ambasadorowie Zw. Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji oraz amerykański chargé d'affaires, Regent grecki; arcybiskup Damaskinos oznajmił, iż plebiscyt w sprawie powrotu króla zostanie przeprowadzony dnia 1 września br.

600-lecie Bydgoszczy

Uroczysta inauguracja obchodu jubileuszu

BYDGOSZCZ, 13. 5 (PAP) W Bydgoszczy odbyła się w wielkiej sali nowootwartego Pomorskiego Domu Sztuki uroczysta akademii poświęcona 600-leciu Bydgoszczy.

Akademia ta była inauguracją właściwego obchodu jubileuszowego, który składać się będzie z szeregu imprez o charakterze ogólnie - krajowym. W uroczystej akademii udział wzięli: wojewoda pomorski ob. Wojciech Wojewoda, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, duchowieństwa, samorządu, sfer gospodarczych i kulturalnych.

Przewodniczący komitetu 600-lecia prezydent miasta inż. Tadeusz Wardziński w krótkim referacie przedstawił zbranym rozwój Bydgoszczy na przestrzeni wieków, jej bohaterką przeszłość jako grodu, broniącego polskiego stanu posiadania na ziemiach zachodnich. Bydgoszcz gra dzisiaj w Polsce ważną rolę w dziedzinie gospodarczo - społecznej i kulturalnej.

Z okazji inauguracji obchodu składali życzenia komitetowi 600-lecia wojewoda pomorski ob. Wojciech

Wojewoda, w imieniu dziekanatu bydgoskiego, ksiądz Skonieczny oraz przedstawiciele rzemiosła, partii politycznych, samorządu, Zw. Artystów Polskich, związków zawodowych. Odczytano tekst desezu, holdownictwa wysłanych do wysokiego prokuratoratu obchodu 600-lecia Bydgoszczy, prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta, premiera Edwarda Osóbki - Morawskiego i marszałka Żymierskiego.

Na ręce przewodniczącego komitetu 600-lecia nadeszły desezu gratulacyjne m.in. od ministra Skarbu — Dąbrowskiego, wojewody poznańskiego — Marchwickiego, prezydenta Czeszochy i in. Druga część akademii wypełniły występy orkiestry symfonicznej pod batutą prof. Resiera. Jako solista wystąpił znany pianista prof. Szpinalski.

Precz z monarchią

Obrzymia demonstracja republikańska w Rzymie

RZYM, 13. 5. (PAP). — Z udziałem przeszło 200.000 osób odbyła się ostatnio w Rzymie olbrzymia manifestacja pod hasłami wolności, demokracja i republiki. W manifestacji uczestniczyły partie komunistyczna, socjalistyczna, chrześcijańsko-demokratyczna i republikańska oraz stronnictwo „Akcji“.

Po masowym wiecu wyruszył niezwykle długi pochód, niosący flagi narodowe i partyjne oraz

transparenty z napisami „niech żyje republika“, „precz z monarchią“, „Wolności, pracy i pokoju“. Przeszli głównymi arteriami stolicy ku siedzibie rządu. Ruch kolumny w śródmieściu był zawieszony przez dwie godziny. Ustala również praca w biurach rządowych.

Wielkie demonstracje republikańskie odbyły się również w Mediolanie, Turynie i innych miastach włoskich.

Belgia - państwem federalnym?

Projekt autonomii Walonii

PARYŻ, 13. 5 (API) — Z Brukseli donoszą, że w Charleroi odbyła się konferencja przedstawicieli walońskiej ludności Belgii w sprawie autonomii Walonii. Konferencja obecna, tak jak konferencja, która odbyła się w Lieu w październiku ubr. prawie jednogłośnie opowiedziała się za autonomią Walonii w ramach państwa belgijskiego.

Projekt przedłożony przez komitet przewiduje istnienie federalnego rządu z siedzibą w Brukseli oraz 2 regionalnych szefów państwa — generalnego gubernatora Walonii i gene-

ralnego gubernatora Flandrii. Każdy obywatel przyszłej konfederacji oprócz przedstawicielstwa belgijskiego posiadałby flamandzkie lub walońskie „podobywatelstwo“. Każde z dwóch państw regionalnych miałoby swoje własne ciało ustawodawcze — izba niższa z jednakową liczbą posłów flamandzkich i walońskich. Oba izby zasiadając wspólnie utworzyłyby razem federalną izbę reprezentantów. Senat obecny istniałby nadal jako federalna izba wyższa i składałby się z równej liczby senatorów walońskich i flamandzkich

Nożycami przez prasę

...czekają na znak od rodziny

Górnośląska „Trybuna Robotnicza“ publikuje wynurzenia kpt Teodora Ludygi, oficera sztabu w Naczelnym Dowództwie Polskich Sił Zbrojnych w Londynie. Kpt Ludyga, który z racji swego stanowiska zna doskonale stosunki wśród „londyńczyków“, tak charakteryzuje powody, które hamują powrót naszych żołnierzy i oficerów do kraju:

Przedewszystkim winić należy dowództwo oraz oficerów. Co prawda, dzisiaj ich wpływ maleje z dniem każdym, specjalnie po rozwiązaniu ich jako formacji wojskowych, ale wpływ ten pozostanie nawet po przejściu do zawodów cywilnych, bo oficerowie, jako materiał inteligentny, zawsze zajma stanowiska kierujące między pozostałymi na emigracji. O tym każdy z nich wie i zdaie sobie sprawę z tego, że czym więcej prostych robotników pozostanie zagranicą, tym więcej posad dla oficerów. Stąd wściekła propaganda, która kierują ludźmi specjalnie zaprzysiężeni, przeciwko wszelkim odrochom powrotu. Oni chcą być starostami w libijskich osiedlach, oni chcą prowadzić naszych chłopców do kopalni afrykańskich, oni chcą kierować polskimi wyrobnikami przy wyciananiu lasów kanadyjskich. W Szkocji gen. Zajac, przy ruchliwej pomocy ppłk dra Michała Grażyńskiego, szkoli naszych Franków, Józków i Jasiów na drwali do Kanady, tak, jak gdyby nie było pracy w Polsce po sześcioletnim zniszczeniu.

Wola się podporządkować i słuchać rozkazów obcego rządu, być agentami werbunkowymi obcego narodu, bo im płaca funtami i wygodami.

Ale większość oficerów i żołnierzy, to uczciwi, prostolinijni i dobrzy Polacy, którzy tylko czekała na znak od swych rodzin, aby do kraju wrócić.

Kopalnie afrykańskie, lasy Kanady lub — jak doniosły ostatnio desezu z Waszyngtonu — projekty werbunku do leżących cudzoziemskich w różnych republikach południowo - afrykańskich — oto, czego pragną dla swych żołnierzy ich londyńscy przełożeni. (ik)

Prawie dwanaście milionów zł. złożyła Łódź na pomoc dla najbiedniejszych

Jak przebiegała akcja zbiórki

Przed paru tygodniami w artykule „Nie wiemy” daliśmy wyraz zamieszaniu z powodu uporczywego milczenia szeregu instytucji społecznych, które odwołując się do ofiarności publicznej, organizują różnego rodzaju zbiórki i imprezy dochodowe, zapominając jednak następnie pokwitować zebranych sum społeczeństwu. Przede wszystkim chodziło o akcję pomocy zimowej, w nie mniejszym jednak stopniu o inne organizacje.

Jeśli chodzi o akcję pomocy zimowej, to lojalnie stwierdzić należy, że apel nasz znalazł odzew — prawie natychmiastowy. Już po kilku dniach od Kierownictwa akcji otrzymaliśmy potrzebne dla zorientowania się w przebiegu i rezultatach zbiórki materiały i wyjaśnienia. Po bliższym zapoznaniu się z nimi oraz uzyskaniu odpowiedzi, na pewne wywołujące się kwestie, jesteśmy w stanie zapoznać czytelników z naszym poglądem na celowość akcji pomocy zimowej, jej rezultaty i braki.

Inne instytucje i organizacje, mimo że odczekaliśmy jeszcze parę dni na jakąś reakcję z ich strony — dotychczas nie dały znaku życia. Albo ignorują opinię społeczeństwa, albo...

Pierwsze wnioski, jakie się nawiązują w sprawie pomocy zimowej przy rozpatrywaniu sprawozdań, to: 1) wielka ofiarność społeczeństwa łódzkiego i wysoce obywatelski stosunek do akcji pomocy; 2) zbyt późne przystąpienie do samej akcji; 3) bardzo niskie koszty organizacyjne.

Ofiarność społeczeństwa najlepiej charakteryzuje końcowy efekt zbiórki:

do 25 kwietnia Łódź złożyła na pomoc zimową 9.578.896 zł, nie jest to suma ostateczna, gdyż nie wszystkie zadeklarowane kwoty już zostały wpłacone. Komitet organizacyjny spodziewa się, że suma ta podwyższy się do 12 milionów.

Pieniądze te zostały zebrane różnymi drogami i tak:

1. dały	677.441.50 zł
2. wpłaty sklepów, przedsiębiorstw przemysłowych i inne	976.882.08 „
3. zbiórki wśród robotników i pracowników w fabrykach i poprzez związki	3.508.766.72 „
4. dochód z imprez	3.779.799.52 „
5. znaczki	22.357.00 „
6. małecki	613.290.50 „
7. różne	359.50 „
razem	9.578.896.82 zł

Dochód z imprez obejmuje przede wszystkim dochód z dopłat do cen biletów kinowych i teatralnych itp.

Co do drugiego wniosku, że akcja pomocy zimowej rozpoczęła została za późno — to również staje się jasne, jeśli zestawimy liczby. Zebranie organizacyjne

Komitetu Społecznego Akcji Pomocy Zimowej odbyło się 8 stycznia; 11 stycznia powołano prezydium i przystąpiono do akcji zbiórki. Z ogólnej kwoty 12 milionów zł do połowy lutego wpłynęło zaledwie paręset tysięcy złotych, do 20 marca — 5.154.631 zł, do połowy kwietnia — 7.700.000 zł, do 25 kwietnia — 9.578.896 zł.

Jak widać z powyższego zestawienia, największa ilość wpłat przypadła na koniec marca i kwietnia, a więc dopiero wówczas, gdy zima już dawno się skończyła. Od rozpoczęcia akcji do chwili osiągnięcia maksymalnego efektu upłynęło około 2 miesiące. Stąd wniosek:

akcja pomocy zimowej aby dać efekt w początku zimy, musi się zacząć już w początkach października.

Co do sposobów uzyskiwania funduszy, to najprędzej, choć stosunkowo mały efekt dają zbiórki uliczne i ofiary doraźne.

Organizacja zbiórki na tak wielką skalę połączona jest oczywiście z kosztami. Stosunek kosztów do zebranych funduszy świadczy o stosunku organizatorów do powierzonych im pieniędzy społecznych. W roku ub. np. w jednym z miast prowincjonalnych zetknąłem się z wypadkiem, gdy organizacja zbiórki kosztowała około 90.000 zł, podczas gdy w sumie zebrano niecałe 300.000 zł. Kto wie, może wysokie koszty własne są niekiedy powodem uchylecia się organizatorów od zdawania sprawozdania społeczeństwu z tego co zebrano?

W przypadku pomocy zimowej ze szczególnym zainteresowaniem pytałem o koszty. Z informacji dyrektora M. K. O. S. ob. Kruka, w którego ręku koncentrowała się strona techniczna całej akcji, wynika, że koszty wyniosły około 80.000 zł, co stanowi drobne zaledwie obciążenie zebranego funduszu.

Tak się przedstawia zagadnienie kwot wpłaconych do kas Komitetu Pomocy Zimowej przez społeczeństwo Łodzi. Niemniej ważną jest odpowiedź na pytanie: komu naszą ofiarą pomogliśmy.

O tym napiszemy jutro.

Kazimierz Giżyński.

Ruch cen w Łodzi w ub. tygodniu

Co potaniało i co podrożało

Ceny artykułów żywnościowych na wolnym rynku w Łodzi w ubiegłym tygodniu kształtowały się jak następuje: chleb żytni pyłowy — 32,50, kartkowy — 80 proc. — 25, mąka pszenna I-go gatunku — 101,66, II-go gatunku — 75, mąka żytnia pyłowa — 45, barszczowa — 24,50 za kg. Cena cukru kształtowała się na poziomie około 200 zł, masła osekowego — 442,50. Za jajka (15 sztuk) płacono 118,33, za olej — 300 zł, ma mleko (niezbierane) — 29 zł za litr. Cena herbaty wynosi 32,5 za dkg, zaś kawy naturalnej — 14 zł.

Za mięso wieprzowe (schab) płacono 300 zł, za mięso wołowe z kością — 210, cielęcę — 210, słoninę świeżą — 351,66, smalec — 475, kiełbasę — 330, kapusnę świeżą — 61,66, cebulę — 95, ziemniaki — 6,33, kaszę jęczmienną — 30, wreszcie za groch polny — 32,50.

Zwraca uwagę dość znaczna obniżka cen masła, a mianowicie o 20,4 proc. Również zaznaczył się spadek cen jaj (o 4,9 proc.), mleka (o 3,3 proc.) i słoniny (o 2,3 proc.). Zniżka cen tych artykułów

nastąpiła dzięki większemu dowozowi. Znaczna podaż zaznaczyła się też w zakresie drobiu, ryb, sędzi i jabłek gorszych gatunków.

Warto zaznaczyć, że o ile podaż jabłek wyborowych jest stosunkowo mała, to zaopatrzenie rynku w jabłka o jakości gorszej jest obfite i ceny ich są stosunkowo niskie od 60 zł do 120 zł za kg). Natomiast ceny jabłek wyborowych są niezwykle wysrubowane i wynoszą od 240 do 340 zł za kg.

Zupełnie niedostateczne było zaopatrzenie wolnego rynku w cukier, co spowodowało wzrost jego ceny o 20 zł na kilogramie.

Warto też zwrócić uwagę, że wskutek niedostatecznej podaży tytoniu i papierosów rozpanoszyła się wprost orgia spekulacyjna tymi artykułami. Toteż poziom cen tytoniu i papierosów znacznie się podniósł (od 100 do 200 proc.).

Wreszcie jeśli chodzi o pozostałe artykuły żywnościowe, to kształtowanie się ich cen miało na ogół charakter ustabilizowany.

(g)

Na łódzkich ekranach

Dr Kildare

Oglądamy ten film — z uwagą na tzw. wystawę — z niejaką zazdrością: gdyby to tak u nas! Szpital (ten na filmie jest szpitalem Opieki Społecznej) — jak bajka, sztab służby zdrowia liczny i wyborowy, wyposażenie lecznictwa — idealne. W takich warunkach można bez trudu otaczać troską największy skarb narodu: jego zdrowie.

„Dr. Kildare” jest filmową opowieścią (opowieścią — dydaktyczną) o amerykańskim „dobrym” lekarzu. Słowo „Judy” byłoby tu, naturalnie, przesadą. (Nie ma ani tych trudności, ani tych odpowiedzialnych zadań), ale w każdym bądź razie młody James Kildare — to eskułap modelowy, lekarz z powołania. Pociąga go mianowicie nie lukratywność i rentowność zawodu, ale istotne cele medycyny: służba dla dobra pacjenta, poświęcenie wszystkich sił dla choro-

Z przyjemnością więc obserwujemy, jak dr. James (Lew Ayres) porzuca możliwość łatwego zarobku, nie chcąc odziedziczyć praktyki po swoim ojcu (również le-

karzu, dobrze „wprowadzonym” w małym miasteczku Dartford), lecz udaje się do New-Yorku, by w kiepskich (naturalnie, jak — na amerykańskie stosunki) warunkach życiowych zdobywać i udoskonalać swój kunszt lekarza z prawdziwego zdarzenia. W newyorskim szpitalu „dla biedaków” (szpital ten jest prawdziwym pałacem zdrowia) dr. Kildare-junior odkrywa w sobie specjalny talent do diagnostyki, tj. tego działu medycyny, który zajmuje się rozpoznawaniem chorób na podstawie ich cech charakterystycznych.

Sposób, w jaki się powyższe odkrycie dokonuje, jest b. sensacyjny: bardziej mianowicie defektywny, niż lekarski. No, ale Ayres tak przekonywująco gra rolę dr. Kildare'a, iż to nie zmniejsza naszej wiary, że — ku pożytkowi chorych — zostanie on niewątpliwie gwiazdą amerykańskiej diagnostyki.

P. S. Na uwagę zasługuje doskonały Lionel Barrymore jako genialny, ułomny dr. Gillespie.

Et.

Wśród pism

Nowy numer „Twórczości”

Kwiecienny zeszyt „Twórczości” poświęcony jest w większej części wspomnieniom z niedawnych dni okupacji niemieckiej. Reportaż BOG. KUCZYŃSKIEGO pt. „Złe dni włoskiego faszyzmu” opisuje wypadki we Włoszech od chwili odwrotu wojsk włoskich z Afryki aż do uwadku Mussoliniego i zajęcia Rzymu przez Niemców.

Dwa opowiadania: TADEUSZA BOROWSKIEGO „Dzień na Harmoniach” i KRYSZYNA OLSZEWSKIEGO „Transport Sosnowiec — Będzin” należą do najbardziej wstrząsających dokumentów dotychczasowej literatury obozowej; oprócz potworności metod hitlerowskich odsłaniają zanik moralności u ofiar, a tym samym ukazują głębię zła, wywołanego przez ostatnią wojnę.

Fragm. powieści OTWINOWSKIEGO „Pomyłka” wnikliwie i subtelnie analizuje przeżycia człowieka niewinnego, badanego i torturowanego przez gestapo.

Fragm. z pamiętnika ARNOLDA SZYFMANA są wspomnieniami

naoczego świadka likwidacji paktu i pacyfikacji wsi w G. G.

Interesująca jest rozprawa F. ER-PENBECKA o „dydaktycznej powieści faszyzmu hitlerowskiego”; „Walka o rozum” Hansa Grimma.

W dziale sprawozdań JERZY BRO-SZKIEWICZ porusza sprawy krytyki muzycznej i daje wszechstronne sprawozdanie z ostatniego sezonu koncertowego w Krakowie. STANISŁAW GEBETHNER omawia wystawę tkanin i rękodzieła artystycznego w Muzeum Narodowym w Warszawie. — W dziale literatury — recenzje: J. PRĘGERÓWNY z „Lutni Puszczyki” Tuwima i W. MACHA z dwóch niedawno wydanych tomików debiutantów literackich: „Sztuki umierania” Skierskiego i „Wczoraj” Lipskiej.

Szereg listów korespondentów z Łodzi, Poznania, Katowic, Wybrzeża, Dolnego Śląska obrazuje całokształt życia kulturalnego tych terenów.

W dziale poezji — utwory HOLUJA, TIMOFIEJEWA i BRATNEGO oraz proza poetki BIENKOWSKIEGO.

Wydział Plantacji Miejskich wyjaśnia — 400 ławek spłonęło podczas wojny

W związku z artykułem zamieszczonym w Nr. 120 „Dziennika Łódzkiego” z dnia 2 maja r.b. pt. „Gdzie się podziały ławki”, Wydział Plantacji Miejskich wyjaśnia co następuje:

Podczas opuszczania Łodzi przez okupantów ok. 400 ławek parkowych spłonęło wraz z magazynem w parku im. Poniatowskiego. Pozostałe ławki, nieremontowane przez cały czas wojny, bez gruntownej naprawy w większości nie nadają się do użytku. Brak oraz niemożność nabycia obecnie odpowiedniego materiału uniemożliwia reperację ławek, a tym bardziej wyklucza wykonanie ławek nowych.

Z powyższych powodów, Wydział Plantacji Miejskich rozstrząsając zaledwie jedną trzecią ilości ławek w stosunku do posiadanych przed wojną, nie jest w stanie zaspokoić potrzeb plantacji miejskich w tej dziedzinie i brak ławek daje się w znacznym stopniu odczuwać nie tylko w Al. Kościuszki, ale i na innych skwerach i parkach łódzkich.

Również w r. ub. w Al. Kościuszki była ustawiona tylko część ławek, z których — jak autor pow. artykułu przypuszcza — kilka zostało istotnie „wyszabrowanych”, prawdopodobnie na opał.

Takich wypadków było więcej. W r. b. dn. 2 maja zostały ustawione w Al. Kościuszki ławki w ilości 20. Ustawienie większej ilości ławek byłoby połączone z powiększeniem niedoboru ławek na innych skwerach i w parkach, gdzie ławki dla licznej publiczności są nie mniej potrzebne.

W miarę możliwości Wydział Plantacji Miejskich starał o zwiększenie ogólnej ilości ławek parkowych jest jednak rzeczą ważną, aby ławki ruchome, lub też listwy od ławek nieruchomych nie „znikały” z parków i skwerów miejskich.

Rozszerzenie uprawnień Komitetów Domowych

W Wydziale Administracyjnym Zarządu Miejskiego w Łodzi odbyła się konferencja z przedstawicielami komitetów domowych, zwołana z inicjatywy naczelnika wydziału ob. Rajkowskiego.

Postulaty wysunięte na konferencji przez komitety domowe spotkały się z żywym poparciem, ze strony przedstawicieli Zarządu Miejskiego i wkrótce zostaną już wprowadzone w życie. Dotyczy one w głównej mierze dodatkowych instrukcji do przepisów o uprawnieniach komitetów domowych.

Przy Zarządzie Miejskim oraz przy poszczególnych Starostwach Grodzkich utworzone zostaną specjalne referaty do spraw komitetów domowych.

W akcji utrzymania czystości w mieście oraz w sprawach natury administracyjnej i gospodarki lokalami z komitetami domowymi współpracować będą komisariaty.

W sprawach dotyczących organizacji pracy na terenie każdego domu,

zarówno ogólnych jak i specjalnych komitety domowe upoważnione przez ogół lokatorów mogą uzyskać wszelkie potrzebne informacje i pomoc w zarządzie komitetów domowych, ul. Śródmiejska 5, tel. 200-73.

Nowy numer „Odrodzenia”

Nowy (19) numer „Odrodzenia” zawiera żywy materiał literacki, krytyczny i publicystyczny.

Z okazji 100 rocznicy urodzin Sienkiewicza Stefan Papée omawia arcydzieło tego pisarza „W pustyni i w puszczy”.

Mieczysław Pruszyński zamieszcza pracę z cyklu swoich reportaży wojennych („Zima francuska 1939/40”). Wiesław Osterloff pisze o szkodliwym wychowawczo wpływie bajek niemieckich na psychikę dziecięcą („Kryminałystyka i bajki Grimma”). Krystyna Kuliczewska zamieszcza analizę formalną „Powrotu Taty” M. Kiewicza. Zbigniew Przygórski omawia poruszony już na łamach „Odrodzenia” problem Mazurów.

Prozę artystyczną reprezentuje wyróżnione na konkursie Związku Literatów opowiadanie Zofii Zytyńskiej „Zwycięzca”.

Utwory poetyckie zamieszczają Jan Huszcza i Roman Bratny.

Ponadto w numerze utwory stałych i dobrze już znanych czytelników i współpracowników „Odrodzenia”: Wacława Kubackiego, Tadeusza Brezy i Józefa Sieradzkiego. Recenzje z książek, kwestia muzyczna, przegląd teatralny numer 19 „Odrodzenia” uzupełniają.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś teatr nieczynny.
„WIKTORIA I JEJ HUZAR”
W sobotę, dnia 18 b. m. o godz. 19.30 premiera głośnej operetki z muzyką P. Abrahama „Wiktoria i Jej Huzar” z Elną Gisteldt w roli tytułowej. Bilety do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a.

„WIECZÓR AUTORSKI” GRZEGORZA TIMOFIEJEWA

W piątek, 17 bm. o godz. 18-ej odbędzie się w sali czytelni Polskiej YMCA w Łodzi — ul. Moniuszki 4 a „Wieczór Autorski” Grzegorza Timofiejewa.

NOWA WYSTAWA OBRAZÓW W MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI

W miejskiej Galerii Sztuki (park Sienkiewicza) otwarta została wystawa obrazów Br. Kopczyńskiego pt. „600-letnia Warszawa w przeddzień zbrodni niemieckich 1939 — 1945 roku”.

Wśród umarłych domów i żywych wspomnień

Zwiększyć tempo odbudowy i remontu domów na Bałutach

Oto jak pisał o Bałutach Stefan Górski (Michał Nałęcz) w książce p. t. „Łódź współczesna” wydanej w 1904 r.:

„Kiedy się mnie północną część Łodzi t. zw. „Stare miasto” dzielnicę niesłychanie brudną i cuchnącą, zamieszkałą przez najmniej zamożną warstwę żydowską, przeszedłszy rzekę Łódźką, wkrótce staje się na przednieszczę zwanym Bałutami. Nazwa ta łączy się z bardzo tragicznymi wspomnieniami mających tu miejsce napadów, zabójstw w biały dzień, ćwiczeń nożowych...”

„Ale więcej potwornej nędzy posuniętej do moralnych tragedii odgrywa się na Bałutach niżli utarczek ulicznych lub napadów. Leży tu wiele tematów odłogiem, którym wyraz mógłby dać tylko zdolny dramaturg”.

Mińnię przeszło 40 lat od wydania książki, której wyjątki przytoczyliśmy, ale dziś jeszcze można, powtarzając słowa autora, powiedzieć o Bałutach, że „leży tam wiele tematów odłogiem”. Lata okupacji powtórnie zaktualizowały pewne zagadnienia, poruszane w dawno wydanej książce. Nie można już dziś mówić o plądze napadów i zabójstw, ale kweśże wyglądu i higienicznych warunków dzielnic są dziś bardziej palące niż w odległym 1904 r.

...I DZIŚ

Rynek Bałucki jest symbolem charakteru tej zapomnianej dzielnicy. Pokryty nieuprzątniętymi gruzami zwraca uwagę zardzewiałą konstrukcją dawnego przystanku kolejki i wyszczerbionymi ścianami zrujnowanego budynku, stojącego pośrodku placu. Pogięte słupy tramwajowe, które jakaś niedbała ręka pozostawiła w najbliższym sąsiedztwie jezdni i zalegające plac skorupy starych garnków, każą przypuszczać, że Bałuty zostały z niewiadomych przyczyn wykreślone z ogólnych planów porządkowania miasta. Opuszczone podwórka służą całej Łodzi jako zsympiska śmieci, a otaczające je domy ukazują całą nędzę swego zaniedbania wykupionymi ramami okien i zdartymi przez niewiedomego barbarzyńcę dachami.

Wygląd Bałut jest wszędzie podobny. Stawiane bez planu kamienice, ciasne uliczki i cuchnące kanały — oto obraz, który widzi się na każdym kroku. O ile dodamy do tego ogólny stan zaniedbania i powszechną ruinę, otrzymamy pełne oblicze Bałut. Zamieszkały gdzieś niedługo dom, czy wciskające się skrawki zieleni, nie są w stanie przytłumić ogólnego wrażenia zniszczenia i przytłaczającego brudu.

Przeskakując zapelnione odpadkami ścieki, potykam się o połamane części łózek i zalegający wszystkie ulice gruz. Domy koło których przechodzę są przeważnie niezamieszkałe. W ich czeluści można rozróżnić jakieś kształty. Fragment połamanych schodów, wyszarpane z murów nerwy zardzewiałych drutów, albo rozbity zlew zajmują na chwilę uwagę przypadkowego przechodnia, który błędzi wzrokiem w poszukiwaniu śladów dawno już nie istniejącego tu życia. Od czasu do czasu trafi się zamieszkały dom. Zwykle jest to drewniak albo stara kamienica. Na niektórych ulicach zniszczenie jest mniejsze. Nie zmienia to jednak charakteru dzielnicy, która cała jest brudna i zaniedbana.

Nawet słońce nie może przełamać mroku zawieszonego we wnętr-

zach wydrążonych domów, cofając się od progu upiornych pomieszczeń.

„ZUGANG ZUM DROGERIE”...

Gubię się w płataniu smutnych ulic. W płytkiej wodzie cuchnącego basenu przy ul. Zawiszy, bawią się umorusane dzieci. Na rogu Lekarskiej i Ceglanej odczytuje z daleka widoczny napis: „Zugang zur Drogerie und Apotheke Wahren Handlung durch I Strasse Nr. 2”. Obok na środku opuszczonej ulicy, butwieje wypruty materac, z którego wystaje kilka zardzewiałych sprężyn. Parę metrów dalej dom z napisem głoścącym, że „wstęp i kradzież” prawnie wzbronione. Dziwni to muszą być ludzie, których należy pouczyć, że kradzież jest prawnie wzbroniona.

KTO SIĘ TYM ZAJMIE?

Szawc z ul. Ceglanej, z którym rozpocząłem rozmowę skarży się na wypadki z dziećmi, wpadającymi do niebezpiecznych studni i kloak.

— Nie dalej jak wczoraj — informuje mnie — naprzeciwko mojego domu (Ceglana 25) wpadł do takiej studni chłopiec, którego wyciągnęliśmy w ciężkim stanie.

— A takich faktów jest więcej, niedaleko stąd przy ul. Mickiewicza znajduje się zupełnie odkryta studnia, głębokości 12 metrów, obok której przechodzą ludzie i bawią się dzieci.

Właściciel małego sklepu z ul. Zgierskiej wyjaśnia mi, że większość obserwowanych przeze mnie zniszczeń powstało po ustąpieniu Niemców.

— Wszystkie drewniane części domów zostały rozebrane na opał. W zimie ub. roku przez ghetto przechodziły całe bandy złodziei, którzy potrafili — jak sam widziałem — w przeciągu

trzech godzin rozebrać drewniany parterowy domek. A i dziś jeszcze, chociaż się pilnuje, wyciągają ostatnie deski z podłogi i zdzierają z dachów resztki pokrycia.

HANDEL.

Jestem z powrotem na rynku Bałuckim, gdzie oczekuję tramwaju. Naprzeciw mnie stoi sprzedawca wszelkiego rodzaju starzyzny. Obok brudnych łachów, poukładane na ziemi starze klamki, klucze, zawiasy od drzwi, haczyki i zardzewiałe płyty kuchenne. Widzę, jak kobieta w ciemnej chustce kupuje stary, zacinający się zamek. Towarów w lepszym gatunku brak i nie znalazłoby tu na bywców...

GŁOS MA KOMITET ODBUDOWY BAŁUT.

Komitet Odbudowy Bałut jest agendą CZPW i został powołany do odbudowy mniej zniszczonych domów na terenie dzielnicy. Finansowany przez przemysł włókienniczy, przeprowadza stopniowe remonty, oddając wykończone pomieszczenia na użytek robotników. W początkowej fazie swojej działalności zabezpieczył 154 domy, które miały być podane remontowi. Z pokaznej tej liczby udało się uchronić przed ludzką szarańczą tylko 17-cie. Obecnie jeden z nich jest już oddany do użytku, do trzech stopniowo wprowadzają się lokatorzy, a w pozostałych prowadzi się remont. Akcja obecna to tylko fragment szeroko zakrojonych planów, jakie zakreślił sobie początkowo komitet. Pomimo jednak tak znacznego ograniczenia zakresu pracy, Łódź otrzyma jeszcze około 600-set pomieszczeń wykonanych przez Komitet Odbudowy Bałut.

W. KUCZYŃSKI.

Nowe targowiska w Łodzi

W najbliższym czasie uruchomione zostaną w Łodzi dwa nowe targowiska w północnej części miasta, a mianowicie: na Bałuckim rynku oraz na placu przy ul. Zgierskiej 6.

Przedmiotami obrotu targowego na Bałuckim Rynku mogą być wyłącznie ziemniaki, artykuły spożywcze (za wyjątkiem mięsa, przetworów mięsnych oraz ryb), przedmioty użytku gospodarstwa domowego. Przy ulicy Zgierskiej 6 natomiast wolno handlować tylko manufakturą, galanterią i obuwiem.

Na obu targowiskach dozwolony jest handel tylko w miejscach stałych (straganów).

Reflektanci winni złożyć w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich Zarządu Miejskiego ul. Piotrkowska 104 podane, zaświadczenie zameldowania na

KOMUNIKAT

Z uwagi na zbliżający się termin weryfikacji kol.kol. dziennikarzy woj. łódzkiego, Zarząd Zw. Zaw. Dziennikarzy RP. Oddział w Łodzi zwraca się do wszystkich zarejestrowanych członków, którzy dotąd nie przedłożyli swych życiorysów i zaświadczeń z obecnego miejsca pracy, aby takowe złożyli w kancelarii Zw. Zaw. Dziennikarzy Oddział w Łodzi, która chwilowo się mieści przy ul. Piotrkowskiej 96, III p., pokój 308, w terminie najdalej do dnia 20 maja br.

Zarząd Zw. Zaw. Dziennikarzy RP. Oddział w Łodzi.

ODDZIAŁ LIGI DO WALKI Z RASIZMEM POWSTAJE W ŁODZI

Dziś w lokalu klubu demokratycznego ul. Piotrkowska 89, o godz. 18-iej odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu Walki z Rasizmem, na którym referat wygłosi sekretarz generalny Ligi: Ogólnopolskiej, ob. Marek Arcezyński, poseł do KRN.

Sekretariat Komitetu Woj. Str. Dem. prosi organizacje społeczne i polityczne o przysłanie swych przedstawicieli. Informacji w tej sprawie udziela w lokalu swym Piotrkowska 78, front, II p. lub tel. 216-56 i 121-67.

stały pobyt na terenie m. Łodzi wydana przez Wydział Ewidencji Ludności oraz ankietę wg. wzoru opracowanego przez Wydział Przedsiębiorstw Miejskich.

Obchód rocznicy powstania jugosłowiańskiego w Łodzi

Łódzki Oddział Komitetu Słowiańskiego w Polsce organizuje w dniu 14 maja r./ obchód rocznicy powstania jugosłowiańskiego. Uroczyste posiedzenie odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego (Ogrodowa 15) o godz. 18.

W programie referat p. L. G. Gościńskiego i część artystyczna. Po Akademii odbędzie się

Uwaga!

Przewodniczący i sekretarze Rad Zakładowych

W dniu dzisiejszym, tj. 14 maja r. odbędzie się narada przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych oraz Kół PPS i PPR wszystkich fabryk przemysłu włókienniczego.

Narada odbędzie się w sali ERDK przy ul. Piotrkowskiej 243, o godz. 18-iej.

Jako karta wstępu służyć będzie

ZEBRANIE DYSKUSYJNE

W dniu 14 maja 1946 r. o godz. 13-iej w Sali Sądu Okręgowego w Łodzi, plac Dąbrowskiego 5 — staniem Zarządzeniem Prawników Demokratów Oddział w Łodzi i Związku Adwokatów — odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat „Udział adwokatów w postępowaniu przed Komisją Specjalną”, dyskusję zajądł adw. Mieczysław Jarosz.

Jeszcze w sprawie upaństwowienia drukarni

W obecnej chwili CUP zajęty jest, w porozumieniu z Ministerstwem Inf. i Prop., opracowaniem projektu rozporządzenia wykonawczego do Dekretu o upaństwowieniu zakładów poligraficznych i drukarni.

Jak się dowiadujemy, część upaństwowionych drukarni ma być przekazana na własność stronnictw politycznym i organizacjom społecznym.

Ministerstwo Informacji i Propagandy (Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych) jest już w posiadaniu całego szeregu zgłoszeń tych organizacji celem zaopiniowania, przy czym przydział poszczególnym organizacjom nastąpi w najbliższym czasie przez Radę Ministrów, po zasięgnięciu opinii Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych. W tym celu w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie poselskiej Komisji Propagandowej.

Polski Przemysł Graficzny w ogólnym planie gospodarczym Państwa w preliminarzu Administracji oraz w ogólnym zestawieniu gospodarczym zobowiązał się osiągnąć, jako dochód brutto, w czasie od 1 kwietnia do 31 grudnia br. sumę zł 725.854.000. Jest to dochód ze wszystkich zakładów graficznych podległych CZPG.

W tym planie inwestycyjnym przyznano CZPG bankowy kredyt inwestycyjny w sumie 21 milionów złotych, oprocentowany w stosunku 5 proc. rocznie oraz dalszy specjalny kredyt na remont maszyn i urządzeń drukarskich w kwocie 6 milionów zł, przy czym CZPG zobowiązał się do dalszych inwestycji z własnych funduszy w rozmiarach znacznie przekraczających przyznane kredyty inwestycyjne, a mianowicie w kwocie około 39 milionów złotych (na rok 1946).

Państwowe Zakłady Graficzne są przedsiębiorstwem państwowym, nie przynoszącym deficytu, lecz zyski.

UWAGA STOŁÓWKI

Wojewódzka Spółdzielnia

Zbytu Zwierząt Rzeźnych

w Łodzi

ul. Inżynierska 1. (Rzeźnia Miejska)

tel. 130-51 i 105-48

poleca:

wołowinę, wieprzowinę, cielęcinę oraz podroby wołowe, wieprzowe i cielęce dla stołówek

(Kr. 145/M)

Podziękowanie Zw. Zaw. Literatów

Staraniem Zw. Zaw. Literatów Polskich; oddział w Łodzi zorganizowana została w dniu Zwycięstwa w Okręgowym Szpitalu Wojskowym Nr 4 w Łodzi impreza artystyczno-literacka dla chorych i rannych żołnierzy.

Zw. Zaw. Literatów Polskich składa za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” serdeczne pozdrowienie artystom i pisarzom, którzy w tej imprezie wzięli udział, a mianowicie: H. Adamczyk-Bażyński — śpiewaczce, prof. W. Klimowiczowej, Prof. Markowskiemu i M. Maginowi — pianistom, A. Łapickiemu — artyście teatru W. P., W. Jankowskiemu — artyście

teatru „Syrena”, L. Filasowi — skrzypkowi oraz pisarzowi: W. Słobodnikowi, I. Sikirykiemu, S. Petałkowi i A. Ostoi.

Kronika milicyjna

Tajemnicza paczka

Przechodnie zauważyli w ruinach domu przy ul. Nowomiejskiej 31 paczkę zawiniętą w papier. Paczka ta za wierała zwłoki noworodka. Władze bezpieczeństwa wszczęły w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Kradzieże i włamania

Na ulicy Pomorskiej 24 nieznanymi sprawcy skradli większą ilość książek naukowych z mieszkania Zygmunta Kazimierczaka.

— W barze przy ulicy Piotrkowskiej 47 miało miejsce włamanie, przy czym skradziono zegarek i garderobę, stanowiącą własność Bronisława Stachlewskiego.

— Do sklepu spółdzielczego przy ul. Pomorskiej 69 włamał się nieznanymi sprawcy, którzy skradli 11 par butów i pewną ilość butelek z sokiem.

— Jan Kubus i Stanisław Czerwiński skradli przy posesji ul. Podmiejskiej 10 rower, będący własnością Henryka Ignatowicza. (9)

Wypadki

POD KÓLAMI TRAMWAJU
50-letni Józef Szwarc, zamieszkały przy ul. Kątnej 11, będąc w stanie nietrzeźwym, dostał się pod koła tramwaju, odnosząc ogólne obrażenia ciała. Rannego przewieziono do szpitala.

NIEUWAŻNY SZOFER
Na ulicy Orzeszkowej samochód po tracił 60-letnią Marię Kobielską, przechodzącą przez jezdnię. Połączoną przewieziono do szpitala „Bellem”

Pożary

ŚMIERTELNA OFIARA POŻARU W WISKITNIE

W Wiskitnie zdarzył się tragiczny wypadek. W godzinach wieczornych z nieustalonych przyczyn zapalił się dom Nr 9 i spłonął doszczętnie. Przybyły na miejsce patrol 13 komarsarza M. O. stwierdził, że w domu znajdował się młody człowiek nazwiskiem Aleksander, Różański. Najprawdopodobniej musiał on w chwili wybuchu pożaru być pogrążony we śnie. (10)

Z WOJEWÓDZTWA

Bilans osiągnięć

Inspektoratu Pożarnictwa w woj. łódzkim

Inspektorat Pożarnictwa dla województwa łódzkiego utworzony został zarządzeniem Pełnomocnika Rządu z dnia 2 lutego 1945 r. W chwili rozpoczęcia pracy pożarnictwo województwa łódzkiego było prawie całkowicie zdeorganizowane. Główny nacisk położono więc na obsadzenie stanowisk powiatowych komendantów pożarnictwa, których pierwszym zadaniem było zorganizowanie straży pożarnych w podległych im powiatach, zabezpieczenie pozostałego sprzętu pożarniczego oraz doprowadzenie do stanu używalności sprzętu zniszczonego częściowo wskutek działań wojennych.

Sumienne wykonywanie obowiązków przez powiatowych komendantów pożarnictwa oraz ofiarność samych straży pożarnych pozwoliły Inspektoratowi już w ciągu trzech miesięcy postawić obrońcy przeciwpożarową na poziomie, który zapewnia udzielanie skutecznej pomocy na wypadek pożaru.

Do dnia 1 sierpnia 1945 r. wszystkie stanowiska powiatowych komendantów pożarnictwa zostały obsadzone przez ludzi fachowych i szczerze oddanych swej pracy, dzięki czemu stan organizacyjny wyszkoleniowy i zaopatrzenia straży pożarnych stale się polepsza.

Kursy ukończyło ogółem 130 naczelników.

Ze względu na duże trudności w szkoleniu naczelników straży w powiatach, spowodowane brakiem odpowiednich pomieszczeń, Inspektorat dąży do stworzenia Wojewódzkiej Szkoły Pożarniczej. Sprawa ta została zrealizowana ostatecznie w początkach roku 1946.

Na urządzenie szkoły Inspektorat otrzymał resztówkę po rozparcelowaniu majątku Blizyn, pow. piotr

kowskiego. Prace nad uruchomieniem szkoły są w całej pełni.

W tym samym okresie tzn. do dnia 31.12. 45 r. odbyły się na terenie województwa łódzkiego dwa powiatowe zjazdy straży pożarnych, połączone z zawodami strażackimi.

Pierwszy z nich odbył się w Piotrkowie z udziałem 1687 uczestników, drugi w Opocznie z udziałem 931 uczestników.

(j. u.)

Stan straży pożarnych w woj. łódzkim na dzień 31.12. 45 r. przedstawia się następująco:

Lp.	Miasto Powiat	Straże pożarne		Razem	Ilość Strażaków
		Zaw. ochotn. miej. gminne	Zaw. Ochotn. Przem. Przem.		
1.	Pabianice	1	2	3	115
2.	Piotrków	1	4	5	244
3.	Tomaszów	1	2	3	185
4.	Zgierz	1	1	2	114
5.	Brzeziny	70	2	72	1709
6.	Końskie	46	2	48	1018
7.	Kutno	60	3	63	2086
8.	Łask	71	—	71	1200
9.	Łęczyca	60	—	60	1685
10.	Łowicz	109	—	109	2307
11.	Łódź	81	—	81	2282
12.	Opoczno	61	2	63	1364
13.	Piotrków	147	3	150	3685
14.	Radomsko	96	3	100	1993
15.	Rawa Maz.	43	—	43	1007
16.	Sieradz	88	—	88	2113
17.	Skierniewice	49	1	50	1102
18.	Wieluń	119	1	120	2218
	Razem	11103	10	1137	26421

Na dzień 31.12. 1945 r. straże pożarne województwa łódzkiego posiadały następujące ilości zasadniczego sprzętu pożarniczego w stanie nadającym się do akcji.

Lp.	Powiat	samochodów	motopomp	i l o ś ć		remiz
				sikawek węży ręcznych w m.b.	remiz	
1.	Brzeziny	14	22	74	9960	60
2.	Końskie	4	7	70	2000	46
3.	Kutno	3	18	70	5980	57
4.	Łask	5	5	61	8000	72
5.	Łęczyca	5	12	79	3000	54
6.	Łowicz	8	17	109	3000	94
7.	Łódź	8	13	91	7500	81
8.	Opoczno	11	9	75	3620	55
9.	Piotrków	10	25	165	9920	140
10.	Radomsko	7	36	140	7600	88
11.	Rawa Mazowiecka	6	8	40	3000	34
12.	Sieradz	8	25	104	4000	85
13.	Skierniewice	2	14	54	2010	49
14.	Wieluń	2	13	141	10100	97
	r a z e m	93	224	1243	79690	1012

Nadmienić należy, że ilości sprzętu stale wzrastają i pod względem motoryzacji przekroczyły znacznie stan posiadania z roku 1939. Podano nam również, iż w celu podniesienia poziomu wyszkolenia

straży pożarnych na terenach, które przylącono były do tzw. Wielkiej Rzeszy, przeprowadzono w okresie do dnia 31. 12. 1945 roku trzy kursy dla naczelników straży w powiatach: Łask, Łódź i Kutno.

Radomsko

12 bandytów zawisło na szubienicy Sensacyjny proces bandy „Szarego” w Radomsku

Przed Wojskowym Sądem Doraźnym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku toczył się sensacyjny proces bandy „Szarego”, która w liczbie 160 ludzi dokonała w kwietniu br. śmiałego napadu na areszt miejski w Radomsku (z którego uwolniono wszystkich przebywających tam kryminalistów) oraz na Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa (gdzie zdemolowano lokal i zabrano broń).

Natychmiastowa kontrakcja miejscowych organów M. O. uwieńczoną została nieładą sukcesem, gdyż w ręce władz wpadło 17-tu członków.

Po dwudniowej rozprawie sąd ogłosił wyrok, mocą którego bandyci: Józef Papczyński, Jan Rogulka, Ryszard Nurkowski, Józef Kontarski, Benedykt Ratajski, Karol Wieloch, Czesław Turlejski, Stanisław Wersal, Ryszard Chmielewski, Leopold Sturczyński, Tadeusz Schabowski i Piotr Proszow-

ski skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie.

Pozostałych pięciu a mianowicie: Adam Lasonia, Stanisław Sliwiński, Józef Ziemia, Kazimierz Matuszczak i Tadeusz Gala wyrokiem tego Sądu zostali skazani na karę 15-tu lat więzienia.

Wszyscy skazani zostali pozbawieni praw honorowych i obywatelskich.

B. sekretarz gminy defraudantem

B. sekretarz gminy Dąbrowa Zielona Sylwan Marczak z otrzymanych 7-miu paczek UNRRA wydał podwładnym mu urzędnikom tylko pięć a dwie pozostałe przywłaszczył sobie.

Zdając relacje Powiatowej Radzie Narodowej Marczak podał, iż w skład Gminnej Rady Narodowej wchodzi sami tylko członkowie PSL, podczas gdy w rzeczywistości członkowie Gm. R. N. należą do SL i PPR. Marczak zbiegł w nieznanym kierunku. Pościgi i dochodzenie trwają.

Końskie

Żle się dzieje na „resztówkach”

W miejscowości Zalesie, powiat konecki, gmina Końskie znajduje się 60 morgów ziemi uprawnej i 15 morgów łąki. I ziemia i łąka leżą odległymi, wykorzystuje tylko w minimalnej części miejscowy gajowy.

Ziemia ta jest „resztówką”. Należałoby skończyć z niezdecydowaniem i zająć się racjonalną eksploatacją.

Jest tu nadające się do wykorzystania torfowisko, które może dostarczyć torfu i uratować od zagłady las, wycinany na opał.

Donoszą również o istnieniu mły-

na, który jest podobno pierwszorzędnie wyposażony, zelektryfikowany, ale jak dotąd, nieczynny.

KURS DLA PRACOWNIKÓW KOLONIJNYCH

Zarząd Główny R.T.P.D. w Warszawie organizuje z dniem 20.5 br. kurs dla pracowników kolonijnych w Warszawie. Kandydaci(tki) na kurs winni posiadać ukończone gimnazjum ogólnokształcące lub równorzędną szkołę zawodową.

Podania przyjmuje Sekretariat Delegatury Zarządu Głównego RTPD w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 165 do dnia 17.5 1946 r.

Sieradz

Oddziały Chłopskiej Milicji Ochotniczej staną na straży porządku w pow. sieradzkim

Stan bezpieczeństwa w pow. sieradzkim nigdy nie był zadawalający. Żle tu było przed wojną, źle jest i teraz. Często są wypadki rabunków. Bandyci nie tylko zabierają dobytek chłopów, ale bardzo często biją go i znęcają się nad nim. Konie, wozy, krowy, świnie, zboże, pieniądze stają się własnością band.

Stronnictwo Ludowe i Polska Partia Robotnicza po wspólnym porozumieniu, zdecydowały się powołać do życia kadry Chłopskiej Milicji Ochotniczej, która będzie strzegła mienia gospodarzy powiatu sieradzkiego.

Obowiązkiem wszystkich gromad jest wziąć jak najliczniejszy

udział w tej akcji.

Władze Bezpieczeństwa, Milicja Obywatelska i brygady Chłopskiej Milicji Ochotniczej zaprowadzą ład w powiecie sieradzkim.

Pow. sieradzki organizuje samopomoc sąsiedzka

Na terenie gmin powiatu sieradzkiego wprowadzono powszechny obowiązek pomocy chłopskiej w sprzężeniu mechanicznym i końskim dla potrzeb akcji ornej i siewnej.

Do pomocy obowiązani są wszyscy właściciele mechanicznych i żywych sił pociągowych, którzy nie posiadają, względnie nie użytkują gospodarstw rolnych, a także natch wszystkich gospodarzy, którzy w przeciwstawieniu do biedniejszych dysponują jakimkolwiek sprzężeniem. Sprzężaj ten powinni i muszą wykorzystywać na obróbkę ziemi własnej i sąsiada.

Szpital pow. w Sieradzu hoduje rośliny lecznicze

Szpital Powiatowy w Sieradzu (jedyne dla powiatu sieradzkiego) aby zaradzić brakowi niektórych lekarstw, przystąpił do hodowli roślin leczniczych na własnych gruntach oraz do preparowania ziół.

Inicjatywa ta powinna znaleźć naśladowców we wszystkich powiatach województwa łódzkiego.

Zrzeszenie kupców m. Radomska boryka się z trudnościami

Nasz korespondent radomszczański nadesłał nam sprawozdanie z działalności tamtejszego Zrzeszenia Kupców.

Zrzeszenie istnieje od roku 1920. Do 1.9.1939 posiadało ok. 500 kupców. Obecnie jest ich 470.

Okupacja niemiecka przerzedziła szeregi kupców i spowodowała likwidację szeregu placówek polskich, które zniszczono, zdewastowano lub rozrabiano.

Kupiectwo radomszczańskie przeżywa obecnie bardzo ciężki okres, ze względu na trudności zaopatrywania się w towar.

Słaba siła nabywcza konsumenta również odbija się utępienie na obro-

tach kupieckich, a największą plagą kupiectwa jest „dziki” handel i szabrownictwo.

Mimo ciężkich warunków pracy, kupiectwo radomszczańskie nie szczędzi ofiar na cele publiczne.

Prezesem Zrzeszenia Kupców jest Wacław Podlewski, sekretarzem — Władysław Komorowski, natomiast kierownikiem Biura — Stanisław Kancler.

Jak donosi nasz korespondent, Zrzeszenie Kupców m. Radomska prowadzi obecnie szeroko rozwiniętą akcję na rzecz Pożyczki Odbudowy Kraju.

Zadeklarowano już bardzo poważne sumy.

Odpowiedzi Redakcji

OB. S. S. SIERADZ: Notatka, która Was zainteresowała, była telegramem wiadomością. Bliższych szczegółów nie znamy.

OB. J. B. SIERADZ: Niestety, obywatelu, wiersze Wasze nie nadają się do druku. Są bardzo słabe. Może zechcielibyście pisać do nas prozą, o zwykłych, codziennych zdarzeniach. Szczerze i po prostu.

OB. W. W. ŁĘCZYCA: Nie próbowałbym jeszcze Waszego uniwersalnego środka na wszelkie schorzenia. Prawdę powiedziawszy, mamy większe zaufanie do lekarstw aptecznych.

OB. K. RADOMSKO: Ze sprawozdań 1-o i 3-o majowych nie skorzystamy. Spóźnione. Pozostałe notatki „idą”. Prosimy o dalsze korespondencje.

OB. L. Z. ŁOWICZ: Prosimy o krótkie notatki z życia Łowicza i okolicy.

MARCINKIEWICZ ANTONI, — ŁÓDŹ: List pana otrzymaliśmy, w terminie spóźnionym, gdyż szedł do nas via administracja „Dziennika Ustaw R. P.”. W międzyczasie, oczywiście sprawę paczek UNRRA kilkakrotnie poruszaliśmy. Łódź ma pół miliona mieszkańców, w tym 162.000 posiada kartki kat. „W”, paczek przypadało na nasze miasto tylko 142.000. Czy mogło starczyć dla wszystkich? W tym wypadku „pogłębianie różnic wśród ludzi pracy” zaudziemy jedynie i wyłącznie UNRRA, która przysłała paczek zbyt mało, by starczyło dla wszystkich.

Pabianice

Wyścig ofiarności Zakładów „Dobrzynka” i „Krusche Ender”

Z inicjatywy ob. Edwarda Stawickiego powstało w Pabianicach przy firmie „Dobrzynka” pierwsze koło Łódzkiej Rodziny Radiowej. Do zarządu koła oprócz inicjatora weszli: Andrzej Wierzbowski i Bronisław Mikołajewski.

Donoszą nam z Pabianic, iż w ślad za „Dobrzynką” ob. Fruziński, przewodniczący Rady Zakładowej firmy Krusche i Ender zapowiedział założenie drugiego koła Ł. R. R. przy zakładach Krusche i Ender. Robotnicy tej firmy mają utworzyć zbiorową rodzinę zastępczą dla trojga lub nawet czworga sierot.

Zduńska Wola

Walka ze spekulacją i paskarstwem

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami przeprowadziła na terenie Zduńskiej Woli i okolicy gruntowną kontrolę.

Znaleziono u kupców i rzemieślników olbrzymie zapasy żywnościowe, zmagazynowane w celach spekulacyjnych.

Skonfiskowano również znaczne ilości fałszowanego masła.

Wieluń

Dwóch bandytów zabitych jedn ranny

Grupa uzbrojonych bandytów podpaliła na znacznej przestrzeni lasy państwowe nadleśnictwa Węglowiec, gmina Zalewice, powiatu wieluńskiego.

Oddziały Operacyjne Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, zarządziły obławę, w wyniku której zlikwidowano prawie całą bandę.

W czasie zacieklej strzelaniny, jaka się wywiązała przy obozie Pracy w Głaźnie, Z bandytów zostało zabitych 1 ranny ujęty a reszta zbiegła.

Zabitymi okazali się: dowódca bandy Stanisław Sobczak i Leon Tomczek.

Pościgi za zbiegłymi bandytami trwa. Dochodzenie w toku.

DZIENNIK SPORTOWY

Kolarze mogą trenować przed wyścigiem

„Dziennika Łódzkiego“

Kierownictwo sportowe biegu kolarskiego „Dziennika Łódzkiego“ na ostatnim posiedzeniu powzięło cały szereg bardzo ważnych decyzji.

Przed wszystkim postanowiono zmienić trasę biegu, umożliwiając startującym zawodnikom znacznie lepsze warunki techniczne. Bieg będzie się odbywał w doskonałych warunkach: start z Placu Wolności potem autostrada do Pabianic aż do Zduńskiej Woli. Półmetek będzie się mieścić 7 km, za Zduńską Wolą. Długość trasy 100 km. Meta wyścigu umieszczona będzie przy ulicy Pabianickiej w Łodzi przed parkiem Wenecja.

Po skończonym wyścigu wszyscy kolarze ustawią się w kolejności zdobytych miejsc, by wjechać do miasta. Przejadą korowodem przez ul. Piotrkowską, przez Plac Wolności i z powrotem skierują się na ul. Piotrkowską, by wjechać na podwórze przy ul. Piotrkowskiej 96 do gmachu „Czytelnika“, gdzie mieści się lokal redakcji „Dziennika Łódzkiego“. Tu właśnie nastąpi uroczystość rozdania nagród. „Dziennik Łódzki“ prócz nagrody przechodniej ofiarowuje dziesięć żetonów pamiątkowych dla pierwszych dziesięciu zawodników.

Start biegu, który odbędzie się definitywnie w niedzielę 2 czerwca nastąpi punktualnie według zegara umieszczonego na Placu Wolności.

Wpisowe do biegu od zgłoszonego zawodnika wynosić będzie 50 zł. Poszczególne kluby proszone są o wcześniejsze zgłaszanie zawodników. Zgłoszenia przyjmuje p. Wierucki, Łódź, Przejazd 56.

Właściciele samochodów prywatnych, którzy chcieliby brać udział w wyścigu kolarskim w charakterze obserwatorów rozgrywającej się walki, proszeni są o porozumienie się z prezesem Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego p. dyr. Zygmuntem Krachulem (tel. 283-40, wew. 29, względnie w godzinach popołudniowych 141-91). Samochody prywatne bez uprzedniego porozumienia nie będą mogły w chwili zawodów znajdować się na trasie wyścigu.

Przed pierwszym kolarzem będzie jechał motocyklista z chorążką a za nim samochód z komandorem biegu kolarskiego. Natomiast za ostatnim zawodnikiem — samochód ciężarowy z lekarzem, który w razie jakiegos nieszczęśliwego wypadku będzie mógł udzielić natychmiast pomocy.

W najbliższych dniach specjalna komisja sędziowska z przedstawicielem „Dziennika Łódzkiego“ uda się na zwiedzenie całej 100 kilometrowej trasy. Po zapoznaniu się z trasą, zamieścimy specjalny raport, podając niezbędne dla zawodników i dla publiczności szczegóły. Dziś możemy już podać, że trasa przez same Pabianice przebiegać nie będzie, a pójdzie tuż obok autostrady, co dla zawodników będzie o

tyłe wygodniejsze, że nie będą potrzebowali męczyć się po przysłowiowych „kociach łebkach“ głównej ulicy miasteczka.

O mistrzostwo kolarskie Łodzi

Łódzki Okręgowy Związek Kolarski wyznaczył już termin mistrzostw kolarskich Województwa Łódzkiego na dystansie 100 mtr.

Wyścig ten odbędzie się na trasie Pabianice — Sieradz — Pabianice. Mistrzostwa rozegrane zostaną 19 bm. Start o godz. 8 rano z parku Wolności w Pabianicach.

Do wyścigu dopuszczeni zostaną tylko zrzeszeni kolarze w poszczególnych klubach. Sędzią głównym wyścigu będzie p. Stefan Wierucki.

Po mistrzostwach wojewódzkich odbędzie się wyścig kolarski, organizowany przez DKS 26 bm., a dopiero 2 czerwca wielki wyścig kolarski o nagrodę przechodnią „Dziennika Łódzkiego“. Do wyścigu tego

ŁSK mistrzem w szczypiorniaku

Dobiegają końca rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w szczypiorniaku. W grupie żeńskiej TUR Łódź pokonał drużynę ŁKS 8:1, a zespół Zjednoczonych drużynę Harcerskiego Klubu Sportowego 18:1.

W grupie męskiej Harcerski Klub Sportowy zwyciężył drużynę Zjednoczonych 3:2, a ŁKS wygrał z TUR 6:4. Ten właśnie mecz zdecydował ostatecznie o zdobyciu mistrzostwa przez drużynę ŁKS. Choć mistrzostwa nie są jeszcze zakończone, to jednak nikt nie potrafi wydrzeć zwycięstwa ŁKS-owi.

Dokończenie mistrzostw nastąpi w środę na boisku ŁKS, gdzie odbędzie się spotkanie HKS — ŁKS. Początek o godz. 17 min. 30, a na stadionie Zjednoczonych miejscowy TUR będzie walczył ze Zjednoczonymi.

Szermierka dla Pań

Klub Sportowy Zw. Zawod. Kolarzy, mając już doskonałe zorganizowaną sekcję szermierczą panów, postanowił uruchomić także sekcję szermierczą pań, która niewątpliwie będzie się cieszyła powodzeniem.

Zgłoszenia telefoniczne kierować należy pod Nr 157-99.

Mistrz Łodzi — ŁKS weźmie udział w międzygrupowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

TUR (Chojny) — ZWM Zryw

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy B TUR (Chojny) zyskał punkty walkowerem, wobec niestawienia się drużyny ZWM Zryw.

„Bieg“ chce wejść do klasy „A“

Piłkarze „Biegu“ odnieśli jeszcze jedno cenne zwycięstwo w rozgrywkach grupowych o mistrzostwo klasy „B“ okręgu łódzkiego. Tym razem „Bieg“ spotkał się z drużyną Miłczyńskiego Klubu Sportowego, odnosząc zwycięstwo 5:1 (2:0).

Gra stała na poziomie „A“ - klasowych drużyn. W drużynie zwycięzców wyróżnili się Przeradzki, Wierchulski i Lubczyński oraz Bobka.

„Bieg“ grał prawie przez cały mecz w dziesiątkę ze względu na kontuzję jednego z graczy.

Drużyna „Biegu“ staje się jednym z najważniejszych kandydatów do rozgrywek finałowych o wejście do „A“ klasy.

Wisła gra w Łodzi

W najbliższy czwartek na stadionie ŁKS o godz. 18 min. 30 odbędzie się mecz towarzyski między krakowską Wisłą, a drużyną ŁKS. Przyjazd do Łodzi drużyny Wisły oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem. W roku zeszłym Wisła zaledwie zremisowała z dru-

żyna kolarzy łódzkich. Jeżeli Wisła przyjedzie do nas w swoim najsilniejszym składzie (oczywiście bez nieobecnych graczy, którzy bawią jeszcze we Francji), to będziemy mieli bardzo piękną imprezę.

Czwartkowy mecz z Wisłą zgrupowani zapewne na stadionie ŁKS wielu widzów. Dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszu dla wdów i sierot po byłych więźniach politycznych.

Bilety bezpłatne w danym wypadku nie będą respektowane.

zawodnicy nasi będą już poważnie przygotowani, mając za sobą dwie imprezy szosowe.

Lekkoatleci DKS wybierają się do Krakowa

Pisaliśmy już, że w ostatnią niedzielę odbędzie się w Krakowie wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników zagranicznych.

W zawodach tych organizowanych w ramach jubileuszowych imprez Cracovii weźma udział czołowi lekkoatleci DKS z Łodzi. Wiemy, że w szeregach DKS znajdują się także

zawodniczki jak: Waisówna i Słomczewska.

Ponadto na zawody do Krakowa wybierają się również lekkoatleci AZS.

Istnieje projekt, by po zawodach krakowskich przyjechali do Łodzi zawodnicy czescy.

Sportowcy Aleksandrowa chcą pływać

Niemal w samym śródmieściu tuż obok głównej ulicy Aleksandrowa znajduje się około 50 mtr. długości sadzawka. Z tej wody nikt nie korzysta. Sadzawka jest w opłakanym stanie i wydaje się, że nikomu nie jest potrzebna. Znaleźli się jednak ludzie, mieszkańcy Aleksandrowa, którzy żywo zainteresowali się tą sadzawką. I oto co mówią:

— Brzęgi można oszalać deskami. Bedzie wspaniały basen pływacki. Chcemy propagować sport pływacki. Jest u nas fachowiec, który nas wszystkich nauczy pływać. Trzeba tylko przekonać Zarząd Miejski.

Sport pływacki jest czymś więcej niż przyjemnością. Opanowanie żywiołu wody przydać się może każdemu człowiekowi i im mniej będzie analfabetów sportu pływackiego tym rzadsze stana się wypadki utonięcia. Sportowcy Aleksandrowa proszą więc o powzięcie jak najszybszej decyzji w sprawie oddania im tej kolumny nie potrzebnej sadzawki.

POSZUKIWANI

OD 15 CZERWCA
NA KOLONIE DZIECIĘCE
DWAJ

młodzi wychowawcy

(najchętniej harcerz lub harcerka)

„CZYTELNIK“

PIOTRKOWSKA 96, pokój 304
(wł.)

Aromaty owocowe

do lemoniad, soków wódek itp.
polecamy
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 22, tel. 200 32
Kupujemy
Olejki do perfum, mydła i inne.
(Ag)

STANISŁAW SOJECKI

STEFAN STEFAŃSKI

Sciany mają uszy...

86) POWIEŚĆ

Teraz też, zataczając się na chodniku przed bramą fabryczną — belkotał z uporem:

— A właśnie, że bę-dziesz mmoja... Ch-ch-cesz cz-czy mnie...

Kręcił się koło bramy, zaczął nawet się do niej dobi-jać. Bębnienie pięścią w furtę odbiło się głośnym echem po ulicy. Z fabryki wyszło dwóch ludzi. Obejrzeni się dokoła i jeden z nich ryknął do pijanego:

— Czego tu chcesz?

— J-ja d-do H-helenki.

— A, do Helenki — rzekli obaj mężczyźni. — No, to chodź...

Wzięli go pod ramiona i szybko skierowali się ku bocznej uliczce, która zbiegała w stronę Wisły.

Zatrzymawszy się koło parkanu, który ogradał ogród fabryczny rzucili pijaka na bruk i dokładając leżącemu parę silnych kopniaków, roześmiali się wesoło:

— To prezent dla ciebie od Helenki. Przyjdź pod bramę jeszcze raz — dostaniesz tyle, że się już nie podniesiesz.

Po odejściu mężczyzn — pijak próbował się podźwignąć, ale nie starczyło mu sił. Zaczął poruszać się coraz wolniej, wreszcie przyłożył głowę do kamieni i — zasnął.

Przyśniło mu się duże miasto fabryczne i mile ładne mieszkanie, które dzielił z przyjaciелеm.

— Wiadek — krzyknął z radością.

Ale twarz przyjaciela spoglądała nań groźnie i złowrogo.

— Szpicel jesteś i zdrajca — zdawała się mówić.

Pijany wzdygnął się niespokojnie, lecz oto ni stąd ni z owąd otoczyły go noje licznych nieprzyjemnych postaci. Mężczyzn, kobiet, dzieci.

Patrzyli na niego posępnie i wrzeszczeli w gniewie:

— Zdrajco! Nikczemny zdrajco! Zgubiłeś nas, ale zapłacisz za to drogo. Pomścimy się, pomścimy!

Pijak obudził się zły potem. Oprzytomniał z lekka i rozejrzał się wokół siebie.

— To tylko sen — westchnął z ulgą. — Ale gdzie ja jestem?

Z oddali zadudniły twarde, miarowe kroki. Pijak podniósł się z wysiłkiem i zataczając z lekka — stanął na chodniku.

— Halt!

Otoczyły go kołem mundury niemieckiej żandarmerii.

— Ausweis? — zapytał ponury głos, świecąc pijakowi latarką w oczy.

— Ausweis? — powtórzył pijany. — Ein moment...

Przeszukał kieszenie i wydobyl pognieciony i zabrudzony dokument. Ciągłe świecąc latarką, żandarm zabrał się do odczytania ausweisu.

— A, a, a — rzekł w pewnej chwili z szacunkiem — nocna przepustka...

Gestapo... Kamiński...

— T-tak — wykrztusił pijak. — Ge-stapo... Kamiński.

— A czemu nie na obławie? — indagował dalej żandarm. — Całe gestapo na nogach, a pan?

— J-ja, ledwie na n-ogach się trzymam.

Odpowiedź ta wzbudziła śmiech patrolu.

— Ha, ha, ha — ryczeli żandarmi — Podpił sobie...

Tylko dowódca patrolu nie zdawał się być zadowolony.

— Wódka — powiedział — dobra rzecz, ale za to nagrody za złapanie bandyty pan nie otrzymasz...

— Jakiego bandyty?

— No, powinienes go znać. Pracował u was, łajdak jeden, w gestapo.

— Czyżby... Kurt?

— Kurt, Kurt — potwierdził ze złością podoficer. — No, śpij pan dalej. Powodzenia, bo my ze zmęczenia już ledwie chodzimy.

Informacja patrolu sprawiła, że Kamiński oprzytomniał zupełnie.

— Gdzie to ja jestem? — zastanowił się powtórnie. — Aha, parkan... skąd ja znam ten parkan?

Nagle rozjaśniła mu się twarz.

— Przecież to ogród fabryczny — pomyślał z zadowoleniem. — Nareszcie dostanę się do tej przeklętej fabryki i będę mógł coś więcej wysledzić.

Przypomniał sobie różne wyjazdy samochodami i w ogóle podejrzone ożywienie w fabryce.

— Kto wie? — mruknął do siebie. — A może i Kurt się w fabryce ukrywa. No, to zobaczymy.

Obmacał starannie parkan i znalazł w nim jakiś występ. Oparł nogę i z wysiłkiem wdrapał się, kalecząc rękę. Po pewnej chwili skoczył. Był w ogrodzie fabrycznym.

W ogrodzie otoczyła go nieprzenikniona ciemność. Stare drzewa szumiały groźnie.

— Brrr — wstrząsnął się szpicel. — Jak tu się posuwać dalej?

Stanął pod drzewem i znów opadły go niewesołe myśli.

— Helena... Hm, porządna dziewczyna... Na pewno wie, kim jestem. Może mnie nawet i kochała, ale teraz się mną brzydzi. Tak jak wszyscy. Usiadł i zaczął płakać.

(c. d. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOR EK 14 MAJA

- 1686 Urodził się w Gdańsku fizyk Daniel-Gabriel Fahrenheit;
1702 Wojska szwedzkie zajmują Warszawę.
1727 Urodził się w Sudbury znakomity angielski malarz-pejzażysta i grafik — Thomas Gainsborough.
1770. Konfederaci Barsey ogłaszają detronizację króla Stanisława Augusta.
1792 Zawiązanie się Konfederacji Targowickiej.
1870 Urodził się w Strzelcy kompozytor polski Zygmunt Stojowski (opera „Maria”).
1897 Gulelmo Marconi uruchamia pierwszą stację nadawczą telegrafu bez drutu.
1912 Umarł w Stokholmie dramaturg szwedzki — August Strindberg.
1930 Umarł poeta i powieściopisarz, piewca Podhaja — Franciszek Smreczyński (pseudonim Władysław Orkan).
1941 Zastępca Hitlera — Hess „ucieka” do Anglii.

KRONIKA

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. MO. — tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurnia aptek: Chądzyńskiej (Piotrkowska 65), Głuchowskiego (Narutowicza 6); Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napiórkowskiego 27) Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21).

TEATRY

- Teatr W.P. (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Zemsta”.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.30 „Szelmostwa Skapena”.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 20 „Stara Cegielnia”.
Teatr Komediowy Muzykalny „Lutnia” (Piotrkowska 243) — nieczynny.
Teatr „Srebrna” (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Wiosenne Rewierendum”.
Studio Muzyczne — Teatr na pięterku (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Freuda teoria snów”.
Teatr Gong (Południowa 11) godz. 19.15 „Dobry żart a la carte”.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (60-jazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67) — „Cyrk”
„Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Dr Kildare”
„Wisła” (Przejazd 1; „Adria” (ul. Główna 2) — „Srebrna flota”
„Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Dni i noc”.
„Gdynia” (Przejazd 2); „Hel” (Legionów 2-4) — „Kaprys milionerki”.
„Stylowy” (Kilińskiego 124) — „Prawo profesora Lindsey’a”.
„Wiókniarz” (Zawadzka 16) — „Moi rodzice rozwodzą się”.
„Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Grzesznicy bez winy”.
„Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76); „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Złota maska”.
„Rekord” (Rzgowska 2) — „Pod gołym niebem”.
„Bałka” (Franciszkańska 31) — „Muzyka i miłość”.
„Wolność” (Napiórkowskiego 16); — „Ostatnie ostrzeżenie”.
„Roma” (Rzgowska 84) — „Zbieg z San Quentin”.
„Zachęta” (Zgierska 26) — „Halka”.
„Świt” (Bałucki Rynek 5) — „Pojedynek”.
„Muza” (Ruda Pabianicka) — „Świat się śmieje”.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20. — Kina: „Adria”, „Hel”, „Przedwiośnie”, „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.

Jak otrzymać karty żywnościowe na czerwiec

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że „Wykazy mieszkańców nieruchomości” dla podjęcia kart wymiennych na m-c czerwiec 1946 r. należy składać we właściwych Biurach Okręgowych w dniach od 13 do 18. 5. br.

Karty wymienne otrzymują jedynie osoby uprawnione do korzystania z kart zaopatrzenia, za pośrednictwem administratorów domów wzgl. członków Komitetów Domowych na podstawie wypełnionych „Wykazów mieszkańców domu”.

W tym celu winni administratorzy domów wzgl. Członkowie Komitetów Domowych zgłosić się do swego Biura Okręgowego, nabyć odpowiednie druki, a po ich wypełnieniu zgłosić w terminie wyznaczonym po odbiór kart wymiennych.

Wydział Aprowizacji i Handlu przypomina, że „Wykazy” winny być wypełnione starannie i zgodnie z objaśnieniami umieszczonymi na „Wykazach” i Instrukcji.

Ponadto ostrzega się przed umieszczeniem osób fikcyjnie zameldowanych.

Otrzymane karty wymienne administrator domu wydaje uprawnionym mieszkańcom domu na podstawie kopii „Wykazu” za pokwitowaniem.

Lokatorzy domu wypełniają szczegółowo dla siebie i członków rodziny na otrzymanej karcie wymiennej rubryki A, B, C, i po wypełnieniu przez administratora domu członka Komitetu Domowego rubryki E, składają w miejscach pracy lub zreszta celem wymiany na kartę zaopatrzenia.

Osoby uprawnione do zaopatrzenia kartkowego a niepracujące i niezrzeszone otrzymują karty rzeczywiste na podstawie posiadanych kart wymiennych odpowiednie dowody stwierdzające prawo do korzystania z kart.

Rozdział Kart dla odbierających karty poza zakładami pracy jest zlecone prowadzącym meldunki.

Dowody stwierdzające uprawnienia do zaopatrzenia kartkowego (mogą być w odpisie) pozostają na terenie danego biura.

Prowadzący meldunki zobowiązani są „Wykaz” (wzór Nr 3) na mocy którego zostały podjęte karty wymienne wraz z zebranymi kartami wymiennymi zainteresowanych i ich członków rodziny oraz odpowiednimi dowodami przedłożyć w Biurze Rozdziału Kart.

Otrzymane karty rzeczywiste prowadzący meldunki rozdziela między uprawnionych mieszkańców domu za pokwitowaniami na posiadanych u siebie egzemplarz „Wykazu”.

II. KARTY ZAOPATRZENIA DLA PRACOWNIKÓW I PRACUJĄCYCH.

Zakłady pracy, zrzeszenia i instytucje odbierają karty wymienne od pracowników i uprawnionych członków ich rodzin i wypełniają rubrykę D karty wymiennej.

Karty Zaopatrzenia wydawane będą przez Referaty Kart Zaopatrzenia przy Starostwach Grodzkich na podstawie wypełnionego w dwóch egzemplarzach (oryginał i kopia) „wykazu pracowników i członków” rodzin wraz z załączeniem odpowiedniej ilości kart wymiennych.

„Wykazy” można nabyć w Referatach Kart Zaopatrzenia odnośnych Starostw.

Otrzymane karty zaopatrzenia skład pracy rozdziela pracownikom i członkom ich rodzin na podstawie kopii „Wykazu” za pokwitowaniem.

Dla pracowników zamieszkałych poza Łodzi zakłady pracy załączają odpowiednią ilość kart wymiennych, otrzymanych w odnośnych gminach razem z ogólnym „Wykazem pracowników”.

Osoby, które pracują w zakładach pracy położonych poza miejscem ich zamieszkania mogą otrzymać karty zaopatrzenia w miejscu zamieszkania tylko na podstawie zaświadczenia wystawionego przez zakład pracy, że ani pracujący, ani odbierający karty za jego pośrednictwem członkowie rodziny przez zakład pracy kart nie otrzymali.

Zaświadczenie to musi być poświadczone przez Urząd Rozdziału Kart na terenie działania którego jest położony wystawiający zaświadczenie zakład pracy.

Wymiana posiadanych kart rzeczywistych na karty rzeczywiste wydane przez inny urząd jest niedopuszczalna.

Karty nieodebrane przez pracowników należy zwrócić niezwłocznie do Referatu Kart Zaopatrzenia.

III. TERMINY WYDAWANIA KART I FORMULARZY

Karty wymienne wydawane będą przez Biura Okręgowe w dniach od 13 do 18.5. br.

Karty zaopatrzenia wydawane będą przez Referaty Kart Zaopatrzenia przy Starostwach Grodzkich i Okręgach Kart Zaopatrzenia w dniach od 13 do 25. 5. br.

W razie niepodjęcia kart w wyznaczonym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Druki i karty są płatne.

Z ukosa

Z kwiatka na kwiatek
Pasjami — że tak powiem — lubię kwiaty, t. j. (wyrażając się ściśle, botanicznie) „organy roślinne, służące u okrytozalążkowych do rozrodu”. Zachwyca mnie ich symetria (zarówno „aktinomorficzną” jak „zygomorficzną”), barwa, zapach...

Plenarne posiedzenie WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi podaje do wiadomości, że plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w dniu 17 maja r. d. (piątek) o godz. 9 rano w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Ogrodowa Nr 15.

Program radiowy

- na wtorek 14. 5. 1946 r.
Fala 224 m.
5,57 Z Krakowa: Sygnał czasu, 6,00 Kalendarz histor., 6,05 Muzyka, 6,15 Rozmowa ze słuchacz., 6,30 Muzyka, 6,45 Z W-wy: Dziennik por., 7,05 Program na dzisiaj, 7,10 Z Poznania: Ginnastyka, 7,20 Muzyka, 7,45 Z Warszawy: Powtórzenie najważ. wiadomości dziennika, muzyka, 8,30 Z Łodzi: Skrzynka poszukiwania rodzin, 8,45 Codz. odc. prozy, 9,00 Rozm. ościs. 9,10 Progr. na dzisiaj, 9,15 Przerwa, 11,57 Z Krakowa: Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12,05 Z W-wy: „Na ziemiach odzyskanych”, 12,20 Koncert, 12,40 „Z życia narodów słow”, 12,50 Z Poznania: Koncert, 13,50 Z W-wy: „10 min. poezji”, 14,00 Dzień mlk popołudn., 14,30 Informacje, Z Łodzi: Płyty, 14,55 Pog. sport. Jarosława Niecieckiego, 15,05 Rezerwa, 15,10 „Muzyka do niedawna zakazana — Kwiat Hawaju”, 15,30 Wiadomości z miasta i prowincji, 15,35 „Nasz przyjaciel pies” — pog, 15,45 Koncert rozryw. 16,00 Z Krakowa: Słuch. dla dzieci, 16,25 Z W-wy Koncert, 16,40 Sprawozdanie, 16,55 Reportaż, 17,20 Koncert, 17,55 Z Łodzi: Audycja dla robot. 18,30 Z W-wy: Nauka przy głośniku, 19,00 Koncert, 19,30 Dziennik, 20,00 Z Katowic: Koncert popul. 20,45 Z Łodzi: Próba generalna — fantazja radiowa, 21,00 Przegląd wydawnictw, 21,10 Pieśni Niewiadomskiego, 21,30 Koncert Zyczeń, 22,00 Z Krakowa: Koncert rozrywkowy, 22,30 Z Łodzi: Kom. o pogodzie, 22,32 Skrzynka poszukiwania rodzin, 23,00 Z W-wy: Ostatnie wiadomości dziennika, 23,25 Program na jutro, 23,35 Z Łodzi: Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23,40.

Sprzedam

automaty do wyrobu grzebleni.
Wiadomość: Częstochowa, Łódź, ka 12, Kozikowski, (Kr. 886)

DO PANTOFELI PŁOCIENNYCH TYLKO KREM-BIEL SOL TENNIS w tubach SPRZEDAŻ: WARSZAWA GROJECKA 56-58

KIEROWNICZKA PRZEDSZKOLA NA KOLONII LETNIEJ POD ŁÓDZIĄ POSZUKIWANA NA TYCH MIAST. „CZYTELNIK” PIOTRKOWSKA 96, pokój 304. (wł.)

PAŃSTWOWA FILHARMONIA W ŁODZI
W piątek 17 maja br. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny. Dyrygować będzie uzdolniony kapelmistrz Filharmonii Bałtyckiej Bohdan Wodiczko. Jako solistka wystąpi utalentowana skrzypkaczka Bronisława Rotzstättówna, która wykona z tow. orkiestrą rzadko grywany koncert skrzypcowy Glazunowa. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk”.

DO CZYTELNICZEK „MODY I ŻYCIA PRAKTYCZNEGO”
Prosimy zachować w całości ostatni Nr 4-ty „Mody i życia Praktycznego”, zawierający ponad 80 modeli, gdyż będzie on podstawą WIELKIEGO KONKURSU, którego szczegóły przyniesie, już w połowie maja, następny numer 5-ty „Mody i życia praktycznego”. Uczestniczki konkursu otrzymają wiele cennych nagród i premi; książkowych. Redakcja „Mody i życia praktycznego” (Kr. 893)

Szklarska Poręba
Największa
Stacja Klimatolecznicza na Dolnym Śl. w Górach Olbrzymich
(pow. Jelenia Góra) 500—900 m. n. p. (Kr. 893)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę instalacji wodociągów i kanalizacji w ambulatorium kolejowym na st. Łódź-Fabr. przy ul. Kilińskiego 62.
Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 29 maja 1946 roku, o godzinie 10-tej.
Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, kwit zaś o wpłaceniu załączyć do oferty.
Ślepe kosztorysy, projekty, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr 373 w godzinach urzędowych.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. Wydział Drogowy. (pap. 1118)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na przyłączenie do sieci miejskiej instalacji wodociągowych w nieruchomościach w Łodzi; przy ul. Śródmiejskiej Nr 18, 20 i 21.
Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 31 maja 1946 r. o godzinie 10-tej.
Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, kwit zaś o wpłaceniu załączyć do oferty.
Ślepe kosztorysy, projekty, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr 373, w godzinach urzędowych.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. (pap. 1119) Wydział Drogowy.

cie, P. T. czytelnicy, starszego pana o b. melancholijnym wyrazie twarzy, pana, oglądającego przez szybę kwiatami róże, male i duże, brotki w kratki, tulipany, tulące się do cyklonów, to przeważnie właśnie — ja. Ja również jestem tym, który nie omija ulicznych fiolet, nie kupiwszy paczka wdzięcznych konwalii, albo conajmniej t. zw. narcyza widłaków.
Maj — jak wiadomo — jest sezonem kwiatków. Sezonem do tego stopnia, że już nie szukam kwiatków, ale mnie szukają z kwiatkami.
Wychodzę sobie np. wieczorem (niedziela) na spacer higieniczny, a tu opada mnie garstka wyrostków z radosnym okrzykiem:
— Pan nie ma kwiatka, ale to nie, zaraz panu przypniemy!
I przypinają. Kwiatek bez perłom, kielicha, precików i słupków i w ogóle nie wspólnego z botaniką nie ma. Po prostu — papierek. Papierek na szpilce.
— Co to jest? — pytam ulicznych „kwiatciarzy”.
— Kwiatek, proszę pana — szczególnie ochoczo. — Na protezy dla bezzębnych sierot.
Po czym podsuwają puszkę.
Maszeruję dalej z „kwiatkiem” w klapie. Natrafiam na mur z paru ładnych dziewczynek.
— Obywatelu — mówią ładne dziewczynki. — Pan nie ma kwiatka!
— Jaki nie mam — wykrzykuje oburzony. — A to w klapie — to co?
— To też kwiatek, ale nie ten. My zbieramy kwiatki na opuszczone matki. Pan pozwoli!
Pozwiliłem i, naturalnie, do puszek — pieniądze.
Poszedłem dalej. W klapie dwa kwiatki. Leczą to nie na wiele się zdało.
W tramwaju, w kawiarni, w kinie — otaczają mnie roje puszek i natrętny okrzyk:
— Obywatelu, kwiatek...
Całą niedzielę czułem się jak motyl. Z „kwiatka”, powiadam wam na „kwiatek”.
P. S. Pasjami — że tak powiem — lubię kwiaty, t. j. „organy roślinne, służące u okrytozalążkowych do rozrodu” i dlatego, być może, szlag mnie trafił, gdy pod te piękne „wyroby botaniczne” podszyciwy się papierki, służące do wyciągania pieniędzy. ETIENNE

Gabinet „JUNO”
Piotrkowska 142/1 zawiadamia że kierowniczka instytutu lekarskiego z Warszawy „Izja” Helena Brzezińska udziela porad w dniach 16, 17, 18 maja br. od 11—17 godz. (3438)

KRAWCOWE I POMOCNICE
do szycia potrzebne od zaraz do pierwszorzędnej firmy — telefon Nr 168-80. (3429)

Nauka i wychowanie

KURSY MASZYNOPISANIA, Stenografii (biurowej) Wojnara — przyjmują zapisy: Kilińskiego 50, m. 7. (3348)

KURSY kroju męskiego — damskiego St. Lewandowski Łódź, Stefana Jaracza 14 (Cegielniana), tel. 184-12. (ag)

STENOGRAFI — buchalterii — maszynopisanie — języków, przystępnie naucza doświadczony profesor. Nawrot 77 m. 2 parter. (3479)

KOESPONDENCYJNE KURSY KSIEGOWOŚCI, Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (Kr. 892)

Poszukiwanie rodzin
POSZUKUJE rodziny adw. Goldwasa z Sandomierza. — Wiad.: Łódź, tel. 115-13. (pap. 1095)

POSZUKUJE Zygmunta Rybarczyka, który w 1940 r. przebywał na Węgrzech obóz „Garany”. Wiadomość proszę kierować Łódź, Ministerstwo Przemysłu Wydział Sojálny. (3477)

Lekarze

Dr med. S. ENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza — przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12—2 i 4—6, tel. 205-55.

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12—1 i 3—6 pp. (2359)

Dr HEJKA JAN ANTONI — choroby wewnętrzne, przyjmuje od 17—19 pp. ul. Brzeźna 6, tel. 158-19. (3324)

Dr med. J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3—6 (1557)

Dr WÓJCIK WACŁAW, specjalista chorób oczu — powrócił, przyjmuje 4—6 Brzeźna 18. (226)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Al. Kościuszki 96. m. 2, (róg Bandurskiego 8). (R)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6 Piotrkowska 16. (248/p)

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych — przyjmuje 4—7, Kopernika Nr 6, tel. 486-00. (2011)

Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33 — przyjmuje od 3—6.

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3—5. Ambulatoryjne leczenie elektrowstrząsowe w godz. 5—7. Zawadzka 6, tel. 138-81.

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza Nr 35, tel. 206-99. (pap)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych — Piotrkowska 109, m. 6.

Dr Ł. RÓZYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29. (1016)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego Nr 41, 3—6, tel. 150-53. (223/p)

Dr med. CIESNOWSKI Michał specjalista chorób uszu, nosa i gardła, Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 15—18. (Ag)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106 — przyjmuje od 8—12 i od 4—8. (Ag)

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy, specjalista chorób uszu, nosa i gardła, przyjmuje od 3—4 i 6—7, Sienkiewicza 73, tel. 195-00, wewnętrzny 19. (528/p)

ROENTGEN — prześwietlenia płuc i serca, choroby wewnętrzne dr. Jan Pakowski, Brzeźna 14, 8—10, 15—18, tel. 159-35. (585/p)

ARTRETYZM, reumatyzm, choroby kobiece, leczą solanka i borowina. **Wodolecznictwo - Inhalatorium-Basen kąpielowy**, Informacja: Zarząd Zdroju wiska Inowrocław.

Dentyści

Dentysta WODNICKI STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe, Andrzeja 11, tel. 154-12. (1026)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia przeżyły nie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25, m. 41. (624)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

LEKARZ-DENTYSTA Jadwiga Piotrkowska z Wilna, przyjmuje 11—2 i 4—6, Śródmiejska 26. (710)

OGŁOSZENIA DROBNE

Akuszerki

Akuszerka WOJTASIEWICZ, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje Pomorska 43. (448/p)

Kupno i sprzedaż

SPORTOWY SPRZĘT — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno—sprzedaż, Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

DO SPRZEDANIA dom trzypiętrowy w śródmieściu nowy, wybudowany w 1936 r. bez zadłużenia. — Zgłoszenia: tel. 179-56, godz. 9—11. (543/p)

GLUTONIN KLEISTER tusty — kupi każdą ilość firma Biel-Tenn's, Piotrkowska 83. (pap 1112)

SZPULMASZYNA potrzebna. Oferty pod „Szpulmaszyna”. Tel. 108-26. (570-p)

FRYZJERZY — „FALLOK” nierzawodny płyn do trwałej ondulacji poleca Kucharski, Artykuły Fryzjersko-Kosmetyczne, Łódź, Wólczańska 154, tel. Nr 173-21. (3333)

SPRZEDAM dobrze prosperującą perfumeryjną w centrum miasta, Oferty „Perfumeryja” do Administracji. (551/p)

MASŁO, JAJA każdą ilość kupujemy Łódź, ul. Gdańska 184, filia ul. Marszałka Stalina (Główna) 62, obok Wodnego Rynku. (kr. 126/M)

PRZEDSIĘBIORSTWO radiotechniczne w najlepszym punkcie nowoczesnie urządzone pracownia, zaopatrzone w zapas towaru, posiadające wyrobioną klientelę, do odstąpienia. Poważne oferty do administracji sub. „Przedsiębiorstwo” (pap)

SKÓRY, DODATKI SZEWSKIE i rymskie w dużym wyborze, najlepiej kupić można w firmie A. Lewandowski i Ska, Łódź, ul. Piotrkowska 92. (ag)

GESI bite, świeże, tuczone, tuste, tańsze od mięsa — „Społem”, Łódź, Gdańska 184, tel. 145-82. (kr)

SPRZEDAM sztance, bormaszynę, kasę ogniową, warsztat ślusarski, Rzgowska 4, ślusarnia. (3441)

SPÓŁDZIELNIA „LAS” Okręgu Łódzkiego poleca sprzedaż hurtową wszelkiego rodzaju jagód leśnych. Dla omówienia warunków prosimy zwracać się pod adresem: Łódź, Piłsudskiego 6, pokój 50 — tel. 251-61, w. 30.

ZAWIADAMIAMY P. P. Odbiorców — drukarnie i sklepy, że posiadamy stale na składzie papiery na hurt i detal. — F-ma „Witmar”, Łódź, Piotrkowska 128, tel. 128-79.

„SCHOELLERSHAMMER” biały, gładki, chropowaty role 20-metrowe lub mniej klamerki do zszywaczy, gumę ołówkową, poduszki do stempli poleca „Składnica Biurowa” — Łódź, ul. Piotrkowska 69, tel. 116-60. (489/p)

WYTWÓRNIA BIELIZNY DAMSKIEJ „Syrenka” Mirosława Stawickiej, Łódź, Al. Kościuszki 93/25 przy Bandurskiego, tel. 189-10, Prowincja poczta. — Kupujemy: nici, koronki, jedwab, trykot, żorżety. (ag)

NIWELATORY — teodolity, trójnoż, sprzęt geodezyjny, naprawia — kupuje Warsztat Optyczny, Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 145-65. (ag)

MASZYNY do pisania, liczenia, księgowania, maszyny do szycia „damskie”, „męskie” — specjalne. Kupno, sprzedaż, naprawa, Południowa 1. (ag)

OKULARY — warsztat optyczny, — Łódź ul. Nowomiejska 3, tel. 145-65. (ag)

FIRMA „ARO” poleca: aromaty owocowe, barwniki jadalne oraz dodatki do lodów, soków i wyrobów cukierniczych. — Łódź, Narutowicza 49, tel. Nr 126-78. Poszukujemy dostawców. (247/p)

SPRZEDAM urządzenie sklepowe nadające się do każdej branży. Wiadomość: tel. 104-67. (572/p)

FORTEPIAN krzyżowy okazjnie do sprzedania tel. 135-41, Armii Ludowej 17 m. 3, od 18—20 godz. (3482)

SPRZEDAM pianino krzyżowe, Wólczańska 117-1. (589/p)

SPRZEDAM sztance, bormaszynę, kasę ogniową, warsztat stolarski, Rzgowska 4, ślusarnia. (3441)

FISHARMONIA „Lindholm” cztero-oktawowa, w dobrym stanie do sprzedania, Robert Sapiński, Skierniewice Batorego 4. (583/p)

SPRZEDAM lodownię, łóżko z materacem, Bandurskiego 14 m. 9. (prz)

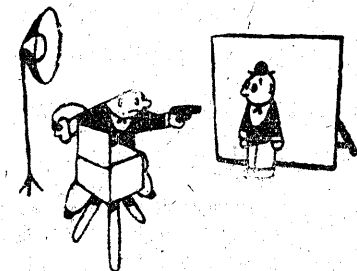
KUPIJEMY złom srebra w każdej ilości (monety), godz. 8—15. Laboratorium Chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2 (w podwórku, na lewo). (579/p)

SPRZEDAM konia, Śródmiejska 56—8a tel. 224-62. (3462)

KUPIĘ maszynę saneczkową Nr 10 lub 9 do robienia swetrów i overlock. Oferty do Administracji pod „200”. (346-p)

STAROSTWO Powiatowe Łódzkie, Piotrkowska 90 kupi motocykl w dobrym stanie, Oferty przyjmuje także Referat Weterynaryjny. (3474)

Przyzwyczajenie



(rysunek z angielskiego „Razzie” 1939)

Zmiany losu są dość częste, przeto losu trafem Pat O'Kinak, były gangster, został — fotografem.

Na rysunek (patrz — jak wyżej) namalował, z przejęciem robi właśnie klientowi fotkę czyli zdjęcie.

że jednakże nie zapomniał zawodu gangstera.

wyjął spłuwę do klienta: Nie rusz się, bo — strzelam!

BARWNIKI stale kupujemy „Stabil” Łódź, Piotrkowska 39. (PAP 1120)

KUPIĘ płyty do pieczenia wafli. Oferty R. Kostka, Poznań, Grobla 29. (Kr 891)

ZEGARMISTRZE Sprzedaż części i narzędzi zegarmistrzowskich. H. Rzeszowski, Warszawa, Koszykowa 49 m. 13 Prowincja za zaliczeniem. (Kr 895)

Zaoferowanie pracy

POTRZEBNY księgowy, znający system przebitkowy i rutynowany mistrz farbierski. Oferty: dawn. f-ma B. Plihal, Krzemieniecka 2. (kr. 130/M)

POTRZEBNE samodzielne krawcowe do pracowni sukien i okryć damskich Kazimierz Klonowicz, Piotrkowska 114/7. (3376)

GOSPODYNI starsza zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Oferty pod Nr „3417”. (3417)

DO PRACOWNI bielizny trykotowej potrzebne szwaczki na overlock, dwuigłową, dziurkarkę i maszynę zwykłą. Piotrkowska 231, wejście do pracowni ze sklepu galanterii. (3453)

POTRZEBNY od zaraz do szycia rękawiczek, dobrze płatne. Zgłoszenia: Południowa 4—7, front, II piętro. (581/p)

TKALNIA Mechaniczna Schefer, Storzbecher i S-ka pod zarządem państwowym, Łódź, ul. Śródmiejska Nr. 35, poszukuje od zaraz siły biurowej obznajmionej z buchalterią przebitkową i tkaczy na krosna angielskie. (3449)

POTRZEBNA kobieta do pomocy domowej na wyjazd (letnisko). Warunki b. dobre. 6-go Sierpnia 10. Strzelecki (sklep). (559/p)

POTRZEBNE od zaraz zdolne panny do szycia, dobrze płatne. Zgłoszenia Piotrkowska 43 w podwórzu f-ma „Pani”. (3449)

ZDOLNE panny do szycia i podreżenie potrzebne natychmiast. Bardzo dobre warunki. Zgłoszenia: Andrzeja 7/15. (555/p)

UCZCIWA dziewczyna może się zgłosić. Południowa 16 m. 9. (3483)

POTRZEBNA rutynowana urzędniczka do samodzielnego prowadzenia list wypłat. Oferty dawn. f-ma A. Seide, Pomorska 65. (3480)

PRZEDSIĘBIORSTWO Państwowe „Film Polski” Dział Fabrykacji pl. Wolności 2 zaangażuje jednego technika — mechanika — materiałowca do Biura Fabrykacji oraz jednego kalkulatora i jednego planującego. (578/p)

POTRZEBNY natychmiast prasowacz i prasowaczka na garderobę, Pralnia Zawadzka 22 I. Dobiech. (587/p)

POMOC domowa potrzebna od zaraz Kalinowski, Kilińskiego 114. (3471)

POTRZEBNA zdolna podreżna do krawczyzny, wiadomość Narutowicza 12 m. 8. (3466)

GOSPODYNI starsza, samodzielna, potrzebna, dobre wynagrodzenie, Narutowicza 12 (sklep obuwni). (565/p)

TKACZA samodzielnego lub tkaczki poszukuje od zaraz, Warunki dobre, Bydgoszcz, Mazowiecka 31/33, tel. 13.40. (kr)

Poszukiwanie pracy

RUTYNOWANY agent handlowy poszukuje pracy w swym zawodzie, branża obojętna. Zgłoszenia pod „43”. (3483)

ARTYSTA rzeźbiarz ewakuowany z Warszawy specjalista na meblowe i kościelne roboty poszukuje pracy. Czestochowa, Katedralna 7. Kawiarnia Szymański. (PAP 887)

Lokale

ODSTĄPIĘ sklep spożywczy z powodu choroby, Andrzeja 42. (3473)

KULTURALNEGO pana, chętnie woskowego przyjmę na mieszkanie. Oferty do Administracji pod „Kulturalny”. (588/p)

WYDZIERZAWIĘ w Ciechocinku nowoczesny pensjonat 15 pokoi, woda elektryczność, Widok 20 Administracja. (kr. 885)

PENSIJONAT „Szarotka”, Rabka, tel. 47, otwarty jak dawniej. (kr. 890/p)

POSIADAM stragan Wodny Rynek manufakturę, przyjmę współnika lub wydzierżawię. Al. Kościuszki 21 m. 30, 3-cia brama. (3465)

SKLEP wraz z 3 pokojowym mieszkaniem odstąpię przy centralnej ulicy w Zabrzdu koło Katowic, Zgłoszenia: Zabrze ul. Wolności 237 „Union”. (3460)

SKLEP spożywczy na Rzgowskiej odstąpię z powodu wyjazdu, Wiadomość Rzgowska 105. (3444)

DWA pokoje kuchnia, wygody, okolica Gdańskiej poszukuje wzamian, może być dwa pokoje, kuchnia bez łaźienki Cegielniana, dopłace pośrednictwo wynagrodzić. Oferty do Administracji pod „Inżynier”. (586/p)

ODSTĄPIĘ lokal urządzony z pokojem z powodu wyjazdu. Wiadomość Legionów 32 sklep. (3472)

1 POKÓJ, kuchnię, przedpokój oddam za koszt remontu, tel. 121-08. (3484)

POSZUKUJE pokoju umeblowanego na okres pół roku. Zgłoszenia do Administracji pod „Pracownik”. (3469)

MŁODE małżeństwo poszukuje 1—2 pokoi w śródmieściu z wygodami przy kulturalnej rodzinie z meblami lub bez. Wiadomość: tel. 264-35 od 16—21 godz. (34563)

LOKAL na wytwórnię wód gazowych z dopływem wody miejskiej, poszukiwany. Zgłoszenia: tel. 173-59. (58/R)

POSZUKUJE 3 pokoi w śródmieściu oraz jednego na pracownię krawiecką, dobrze zapłacić. Oferty do Administracji pod „39”. (kr. 137/m)

Zguby

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, prawnia jazdy zawodowej, zaświadczenie pracy na nazwisko Hudziński Antoni zam. Radom, Pierackiego 26. 3577/pł.

ZGUBIONO 2 legitymacje tramwajowe na miesiące parzyste i nieparzyste, Książek Stefania, Szopena 34 m. 1. (582/p)

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Anna Nowakowska, Ksawerów 78. (3470)

ZGUBIONO zaświadczenie niewzięcia zagubionego dowodu osobistego wydane 19 marca 1946 r. na nazwisko Sadowska Helena, zam. Piotrków, Narutowicza 19. (kr 884)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną w Piotrkowie na nazwisko Rozumek Józef, zam. wieś Magdalenów, gm. Kluk, pow. Piotrków. (kr. 884)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną w Piotrkowie na nazwisko Drodzdek Zygmunt, zam. wieś Niechace, gm. Rozprza. (kr 884)

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną Nr 24830 na nazwisko Muraszko Jadwiga, Limanowskiego 15—8. (3464)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Stanisława Stasiak, zam. we wsi Biedawskiej, gm. Biedawy, powiat Łowicz, Zgłoszenia Łódź, Bałucki Rynek 5. (3475)

ZGUBIONO legitymację uczniowską Gimnazjum w Rudzie Pabianickiej na nazwisko Finik Ryszard, Ruda Pabianicka, Internat. (3476)

ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko Pokrzywkówna Maria, wystawioną przez Państwowe Żeńskie Gimnazjum Kupieckie, Kopernika 41. (3481)

Różne

LECZNICZY pedicure, masaż, Piotrkowska 35—5, godz. 10—1, 3—6. Tel. 216-00. (R)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz. — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (Ag)

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław Łódź, Zamenhofska 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)

PRACOWNIA bielizny trykotowej Elżbiety Rybieckiej, Narutowicza 25 m. 11, II piętro — szyje bieliznę damską, męską oraz komplety gimnastyczne i kąpielowe do magazynów i prywatnie. (3303)

GABINET „JUNO” — Piotrkowska 142/1 — zawiadamia, że kierowniczka instytutu lekarskiego z Warszawy „Izis”, Helena Brzezińska, udziela porad w dniach 16—17—18 bm. od godz. 11—17-ej. (542/p)

SZTANDARY, emblematy kościelne itp. wykonuje „Pracownia Haftów Artystycznych” K. Marusińskiej, Dygasińskiego 21/5 (dojazd tramw. 1, 16 do Bednarskiej). (3279)

FOTOGRAF — Legionów 1 — przyjmuje roboty amatorskie ze zniżką. Wykonanie solidne, szybkie. (ag)

RADIOODBIORNIKI naprawia oraz przyrządza z prądu stałego na zmienny, Szybko — tanio — fachowo „Precisious-Radio” Sienkiewicza 2. (pap 1100)

APTEKARZA doktora chemii imbona: Piotr Paweł, ze Stanisławowa mieszkającego w Wałbrzychu, mającego rodzinę w Łodzi, proszę o podanie bliższego adresu do Administracji pod „Aptekarz”. (3478)

Redaktor naczelny **Anatol Mikulko** Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-09093 Wydawca: **Spółdzielnia „Czytelnik”**
Redaktor przytomie codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petijowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem — 20. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr. 4 — Łódź, Żwirki 2.
Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N—VII 567.